

**Pierwszy maj to dzień, w którym na ulicę wychodzą siły otumanione i kierowane przez Żydów**

Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

# Przegląd

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 101

L

Rok 66

Czwartek, dnia 30 kwietnia 1936



Fragment sali wypełnionej czterotysięczną publicznością, przybyła na wielkie publiczne zebranie S. N. w Łodzi, odbyte w ub. niedzielę. Przemówienia na zebraniu wygłosili: red. Andrzej Trella, adw. Kazimierz Kowalski i dr. Bielecki.



Dr. Bielecki z Warszawy przemawia na wielkiem zebraniu S. N. w Łodzi.

## Zaniepokojenie o zdrowie kardynała

Miasto Watykańskie. (PAT.) Stan zdrowia kardynała Lepiciele od kilku dni budzi zaniepokojenie.

## Wydaleni z Jugosławji

Białogród. (PAT.) Wczoraj wydano z granic Jugosławji Jana Hajsmána, korespondenta „Prager Presse” i agencji „Radio-Central”. Żadnych wyjaśnień z powodu tego wydalenia narazie nie ogłoszono.

## Dochodzenia w sprawie zająć lwowskich

Warszawa. (Tel. wł.) Dochodzenia prowadzone przez prokuraturę we Lwowie przeciwko aresztowanym, prowadzone są w tempie przyspieszonym. Codziennie po przesłuchaniu zwalnia się po kilkadziesiąt osób z aresztu śledczego. (w)

## Prasa niemiecka odżydzona

Berlin. (PAT.) Przywódca Izby prasowej Rzeszy wydał rozporządzenie aostrzające w dziedzinie dziennikarskiej obowiązujący dotychczas paragraf aryjski.

Wszystkie osoby zatrudnione w niemieckiej prasie udowodnić mają pochodzenie aryjskie swoje oraz swoich żon nie tylko do trzeciego pokolenia, lecz do r. 1800 włącznie. Zarządzenie to dotyczy zarówno wydawców jak i redaktorów.

## Śmierć króla Fuada

London. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 13,40 zmarł w Kairze król Fuad.

London. (PAT.) Poselstwo egipskie podaje, że następcą tronu księżę Faruk wyjeżdża do Egiptu jutro, udając się koleją do Wenecji, a następnie okrętem do Portu Said.



Zmarły król urodził się w r. 1868. Wykształcenie wojskowe otrzymał we Włoszech, uczęszczając do szkół w Turynie i Rzymie. Jako Achmed Fuad Pasza przyczynił się do rozwoju wyższych uczelni w Egipcie, zakładając pierwszy uniwersytet w Kairze. W r. 1917 zasiadł na tronie jako sułtan Egiptu Achmed Fuad. W r. 1922 kiedy Anglja uznała Egipt jako państwo niezależne, Fuad przybrał tytuł króla.

Król Fuad okazał się człowiekiem silnej ręki, zawiesił parlament na czas nieograniczony i w październiku 1930 r. pomimo silnej opozycji dał Egipcjom nową konstytucję, wzmacniając władzę królewską. Wojna włosko-abisyńska wpłynęła na wzrost tendencji narodowych w Egipcie i król był zmuszony w porozumieniu z rządem angielskim przywrócić 12 grudnia 1935 r. konstytucję z r. 1923.

# Mordy polityczne w Hiszpanji

## Komuniści zastrzelili komendanta policji oraz pewnego piekarza, który nie chciał strajkować!

Paryż. (Tel. wł.) W Barcelonie zamordowany został na tle politycznym były komendant policji oraz brat jego. Sprawcy zastrzelili swe ofiary na jednej z głównych ulic z najbliższej odległości, poczem zbiegli.

Morderstwo wywołało w całej Katalonji ogromne poruszenie i oburzenie. Przypuszczają, że dokonane zostało ono z zemsty na tle porachunków politycznych i że jest ono dziełem elementów wywrotowych.

W Madrycie nieznanymi sprawcami zastrzelili po krótkiej wymianie słownej pewnego piekarza, który swego czasu

był członkiem głównego zawodowego związku socjalistycznego U. G. T. Od dłuższego przeciągu czasu był on prześladowany przez członków związku, z którego został wykluczony wskutek nieprzyłączenia się do strajku.

Wielkie poruszenie w mieście i na prowincji wywołało również ogłoszenie w urzędowym dzienniku ustaw zarządzenia, na mocy którego wytoczono dochodzenie dyscyplinarne dwóm wyższym oficerom policji hiszpańskiej.

## Żydzi żądają wysiedlenia Arabów z Palestyny

Chcą mieć także swoje wojsko dla poskromienia Arabów

London. (PAT.) Wczoraj wieczorem organizacja sjonistyczna odbyła w Whitechapel zebranie protestacyjne przeciwko ostatnim napadom na Żydów w Palestynie. Przewodniczący nowej organizacji sjonistycznej Żabotyński domagał się utworzenia żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie za zgodą rządu brytyjskiego. Zadaniem tej

siły zbrojnej było zapewnienie obrony ludności żydowskiej przed wszelkimi atakami ze strony Arabów.

Zebrani przyjęli rezolucję, żądającą wysiedlenia z Palestyny dziesiątków tysięcy Arabów, „którzy przybyli nielegalnie do kraju i pochodzą z krajów sąsiednich”.

## Likwidacja masówki komunistycznej w Brzezinach

Przeprowadziła ona próby manifestacji ulicznych na 1 maja Aresztowano 62 komunistów, samych Żydów

Łódź, 29. 4. W Brzezinach policja zlikwidowała masówkę komunistyczną, urządzoną wyłącznie przez Żydów, a mającą na celu przygotowanie instruktorów komunistycznych, oraz przygotowanie praktyczne osób, jak mają być przeprowadzone demonstra-

cje uliczne w dniu 1 maja. Zatrzymanych zostało 62 Żydów, których osadzono w areszcie.

Ze względu na prowadzone dochodzenie szczegóły trzymane są w tajemnicy.

## Kamień w mieszkaniu primadonny

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek zrana do parterowego mieszkania przy ul. św. Teresy 2, zajmowanego

przez primadonnę opery warszawskiej Lucynę Szczepańską, ktoś wrzucił duży kamień o wadze 8 kg, wybijając szybę w oknie. W mieszkaniu nie było nikogo z domowników. (w)



Z uroczystości ku czci plk. Jana Kilińskiego. Do zebranej w Skierniewicach publiczności przemawia przedstawiciel Zjednoczonego Rzemiosła Chrześcijańskiego pan Jan Niklewicz. (Fot. St. Koziański).



## Kontrola dewiz w Polsce

Wprowadzenie przymusowej gospodarki dewizami w Polsce jest wydarzeniem wielkiej miary. Nasza polityka pieniężna znalazła się wreszcie na zakreście, którego dotąd — może wbrew istotnym interesom kraju — unikała skwapliwie.

Gdy kilka miesięcy temu na stanowisku prezesa Banku Polskiego nastąpiła zmiana, łączono ją z rozbieżnością zdań między dr. Wróblewskim, ówczesnym prezesem, a ministerstwem skarbu. Stanowisko prezesa naszej instytucji emisyjnej zajął dotychczasowy kierownik polityki pieniężnej w ministerstwie skarbu, plk. Koc.

Zdeklarował się on w pierwszym swoim publicznym wystąpieniu jako przeciwnik wszelkich ograniczeń dewizowych.

Dzisiaj — pod wpływem ważkich przyczyn — odbywa się odwrót od zasad, głoszonych parę miesięcy temu. Mimo wszystko zwyciężył pogląd dr. Wróblewskiego.

Padł w ten sposób jeszcze jeden szaniec liberalizmu ekonomicznego w Polsce, którego broniono uporczywie.

Jaki jest cel wprowadzenia kontroli i jakie jest to, które do tego zarządzenia doprowadziło?

Celem jest niewątpliwie utrzymanie stałości waluty polskiej, jako jednego z najważniejszych fundamentów naszego ustroju gospodarczego. Tymczasem przy istnieniu nieograniczonej w niczym swobody obrotów pieniężnych w Polsce utrzymanie stałości waluty naszej mogło być zagrożone.

Istotnie, warunki nie układały się pomyślnie dla dalszego prowadzenia liberalnej polityki walutowej w Polsce. Jesteśmy wszak krajem dłużniczym. Wyплаты z tytułu procentów za pożyczki, zaciągnięte w okresie pomyślniej konjunktury, obciążają poważnie nasz bilans płatniczy. Był — i to dość długi — okres, w którym wyrównywaliśmy w znacznej części wynikający stąd ubytek dewiz czy złota nadwyżką z obrotów handlowych z zagranicą. Niestety, saldo dodatnie bilansu handlowego skurczyło się poważnie. Również dopływ oszczędności naszych emigrantów, który dawniej zasilał wcale okazałymi kwotami nasz bilans płatniczy, ustąpił niemal zupełnie.

W tych warunkach zasób kruszcowy Banku Polskiego stopniał od 1929 r. z 1.200 milj. zł na 417,4 milj. zł, a więc do jednej trzeciej.

Gdy zatem w chwili obecnej nie ma widoków na wydatniejszy wzrost naszego eksportu wobec wysokich zapór celnych, gdy z przyczyn reglamentacji dewizowej w krajach takich, jak Niemcy, Rumunia, i innych nasze należności za eksport zostały zamrożone, gdy nie możemy oczekiwać zrealizowania poważniejszych pożyczek, któreby na czas pewien zasiłły zapas kruszcowo-dewizowy Banku Polskiego, pozostaje tylko obrona wszelkimi środkami tego, co w skarbcu naszej instytucji pozostało.

A istniała nader poważna obawa, że zapasy kruszcowe Banku Polskiego wyczerpią się w tempie przyśpieszonym. Niepokój, wywołany wzmożoną akcją elementarnych komunistycznych, wzrost radykalnych nastrojów w pewnych kołach politycznych, nawet blisko stojących obecnego reżimu, znalazł dobitny wyraz w nabywaniu walorów zagranicznych i wycofywaniu z życia gospodarczego środków obrotowych. Wmieszła się do tego zawodowa spekulacja, wespół oczywiście doskonały interes dla siebie.

W tych warunkach wprowadzenie ograniczeń dewizowych dyktowane było istotnym interesem kraju, który pragnie uchronić się przed klęską załamania walutowego. Odtąd Bank Polski zwolniony jest od obowiązku wymiany swych banknotów na złoto i dewizy.

Dalsze postanowienia dotyczą wprowadzenia przymusowych notowań giełdowych, utworzenia komisji dewizowej i dopuszczenia do handlu dewizami tylko pewnych banków t. zw. dewizowych, ograniczeń przy przekazach zagranicznych i przy wyjazdach zagranicę, obowiązku zgłaszania wzgl. oddawania walut przez eksporterów do Banku Polskiego wzgl. banków dewizowych i t. d.

W okresie przejściowym, zwłaszcza do chwili wydania szczegółowych rozporządzeń wykonawczych, nowe zarządzenia wywołać mogą pewne zamie-

szanie. Z tem trzeba się liczyć i uzbroić w cierpliwość.

Na dalszą metę zarządzenia dewizowe mogą odbić się nader wyraźnie na

wielkość i strukturze naszego przywozu i to bodajże skuteczniej od ograniczeń celnych.

O dalszych następstwach nowowpro-

wadzonej przymusowej gospodarki dewizowej niejednokrotnie jeszcze będzie tutaj mowa.

# Po wprowadzeniu kontroli handlu dewizami

## Jak zareagowała giełda? — Najbliższe dni unormują sytuację

Warszawa. (Tel. wł.) Do uregulowania wskutek zarządzeń dewizowych pozostaje kwestja wysyłki walut zagranicznych dla studentów polskich, odbywających studia zagranicą. Zezwolenia na wysyłkę będą udzielane w tych wypadkach, gdzie nie można odbyć studiów w kraju, albo też, kiedy akademicy są daleko zaawansowani.

Zarządzenia dewizowe pociągną za sobą ograniczenia w przyjeździe do Polski zagranicznych artystów.

Z wystaw domów bankowych i kantorów wymiany wyjęto złote monety, a także monety zagraniczne, pozostały w nich tylko monety srebrne, którymi obrót nie został ograniczony.

Drugi dzień obowiązywania przepisów kontrolujących handel dewizami i złotem, wypuklił jeszcze bardziej pozytywne ustosunkowanie się sfer finansowych do tego zarządzenia.

Giełda zareagowała na wprowadzenie zarządzeń dużym zainteresowaniem się papierami procentowymi i

walorami dywidendowymi. Zapotrzebowanie walorów, zwłaszcza państwowych, było tak wielkie, że przekraczało możliwości nabycia, a jednocześnie uwidocznili się brak zaofiarowania. Papiery procentowe, a także akcje, podniosły się dość mocno w stosunku do wczorajszych notowań. Zwyżka tych walorów przy dużym popycie, a małej podaży, utrzymywała się przez cały ciąg zebrań giełdowych. Obok państwowych papierów dolarowych zwyżkowały państwowe pożyczki złotowe, oraz złotowe listy zastawne towarzystw kredytowych, z akcji Bank Polski oraz Cukier.

Lokujący swą gotówkę w banknotach obcych w złości, nie zarabiają na obecnej zwyżce, tracą zaś przy lokowaniu kapitałów w złocie lub obcych walutach. Dlatego spośród członków czarnej giełdy zauważono dążność do pozbywania się obcych walut i złotych monet, ofiarowując w obrotach prywatnych materiał ten po kursie dale-

ko niższym od poziomu z ubiegłego piątku.

Na giełdzie wtorkowej zawierano już transakcje dewizami, wobec udzielenia uprawnień niektórym bankom. Banki dewizowe zawierały transakcje, które pokrył w całości Bank Polski. Obroty dewizami były naogół małe. Charakterystyczne, że kursy dewiz przy tych transakcjach zmniejszały w stosunku do kursów sobotnich.

Notowano m. in.: Bank Polski 96, Cukier 24,5, Węgiel 11,75, Lilpopy 9,25, Starachowice 28,25, inwestycyjna I em. 64,5, — II em. 63,5, konwersyjna 55, 6-procentowa dolarowa 80, stabilizacyjna 66, 8-procentowe obligacje B. G. K. I em. 93, 4,5 proc. listy zastawne Ziemstwa 47,55, listy Pozn. Ziemstwa Kred. 37,5, listy Pozn. Ziemstwa Kred. w zł w złocie 42, Wilanowska 97,5, Śląska 95, dolarowa miasta Warszawy 70, budowlana 23,5, inwestycyjna 40,7.

Wprowadzenie nowych przepisów dewizowych pociągnęło za sobą kontrolę działalności banków, co do ich obrotów walutami i złotem. Banki, należące do Związku Banków, zobowiązały się już od dłuższego czasu do nieprowadzenia transakcji monetami złotymi i zobowiązania tego dotrzymały. Natomiast małe banki i kantory wymiany podały się fali spekulacyjnej minionego tygodnia.

Podobno komistrze mieli się zainteresować nazwiskami osób, które w ostatnich czasach kupowały monety złote i waluty. Chodzi o stwierdzenie, jakie sfery uległy teaurazyjacyjnej i jakie są stosunki majątkowe tych osób. Komisja dewizowa Banku Polskiego zarządziła, że terminy transakcyjne walutowe, zawarte przed 27 bm. mie-

**TANIO - SMACZNIE I OBFCIE**  
**Mleczarnia chrześcijańska**  
wł. Fr. Frank  
**Łódź, Żeromskiego 78**  
obok kina „Przedwiośnie“ — wydaje  
**smaczne śniadania**  
**obiady z 4 dań 1, — zł oraz kolacje.**  
ng 9605

## Z wojny włosko-abisyńskiej

Rzym. (Tel. wł.) Straże przednie włoskie posunęły się już od 100 kilometrów od Desje w kierunku Adis Abeby. Wczynie posuwania się naprzód rozproszono partyzancki oddział abisyński. W kierunku Adis Abeby maszerują obecnie dwie włoskie kolumny. Abisyńczycy na froncie południowym, po dwudniowej walce, ponieśli porażkę pod Hamanlei. Włosi zdobyli dużą ilość karabinów maszynowych, około 1000 karabinów ręcznych itd. Wśród wziętych do niewoli znajduje się m. in. osobisty sekretarz rasa Nasibu.

Asmara. (PAT.) Ag. Stefani do-

nosi z Gorrabei: Ze zdjęć dokonanych przez lotników włoskich widać, iż Hamanlei, zdobyte przez Włochów, stanowi prawdziwy oboz ufortyfikowany. Hamanlei leży przy zbiegu rzek Tug Gerer i Tug Fafan. Fortyfikacje obozu były nawskroś nowoczesne. Bitwa Hamanlei, w dn. 25 bm., trwała 16 godz., przy 60 stopni upału.

Z Massaua donoszą: Dwa wodniopławowce wystartowały wczoraj z portu o świcie i wyładowały na jeziorze Tana. Popołudniu oba wodniopławowce wróciły do Massaua, przebywszy 540 km ponad górami o wysokości do 4.500 metrów.

## Złoty jubileusz kapłaństwa

J. E. ks. arcybiskupa Twardowskiego

Warszawa (KAP). W celu zorganizowania przypadającego w bieżącym roku obchodu 50-lecia kapłaństwa ks. arcybiskupa dr. Bolesława Twardowskiego, zawiązał się komitet, złożony z przedstawicieli duchowieństwa i zrzeszeń, związanych organizacyjnie z Kościołem.

Punktem szczytowym uroczystości będzie Dzień Katolicki, który wyznaczono na niedzielę 20 września 1936 r. Poprzedniego dnia odbędzie się zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, Kongres Tercjarski św. Franciszka z Asyżu, oraz złoty Katol. Stowarzyszenia Kobiet, Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej.

W niedzielę, dnia 20 września po sumie pontyfikalnej uczestnicy uroczystości udadzą się we wspólnym pochodzie pod pałac arcybiskupi, gdzie nastąpi złożenie hołdu i zakończenie obchodu. Adres Komitetu Obchodu: Lwów, ul. Fredry 3.

## Oświadczenie van Zeelanda

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek w południe premier belgijski van Zeeland odbył konferencję prasową, następnie został przyjęty przez Prezydenta Rzplitej śniadaniem, a o godz. 18,30 w apartamentach prywatnych min. Becka jadł obiad. Premier van Zeeland o godz. 22 opuścił Warszawę, kierując się na Berlin.

Warszawa. (Tel. wł.). Na odbytej wczoraj konferencji prasowej, premier i minister spraw zagranicznych Belgji van Zeeland złożył oświadczenie podkreślające, iż wymiana zdań między obu państwami odbywała się w atmosferze bezpośredniości. Zdaniem premiera belgijskiego, na arenie polityki międzynarodowej rozgrywa się obecnie dramat, na szczęście rozwiązanie jego leży jeszcze w rękach kierowników. Kończąc przemówienie, van Zeeland podkreślił, iż jest dobrej myśli, zgodnie z przysłowiem: „pomagajmy sobie, a Bóg nam dopomoże“.

## Min. Górecki we Lwowie

Lwów. (Tel. wł.). Przybył tu we wtorek na uroczystość inauguracji Wyższego Urzędu Górniczego w Lwowie i Rady Popierania Naftowego, minister przemysłu i handlu dr. Roman Górecki.

## 41 283 osoby na Targach

Poznań, 28. 4. Frekwencja zwiedzających Targi Poznańskie jest duża. Najwięcej osób zwiedziło Międzynarodowe Targi w Poznaniu w niedzielę. W pierwszych trzech dniach zwiedziło Targi 41 283. (kl)

## Przyjazd wybitnego uczonego do Polski

Warszawa. (Tel. wł.) Około 15 maja rb. przybędzie do Warszawy wybitny francuski uczyony, lektor uniwersytetu paryskiego, prof. Charley, który wygłosi w Warszawie dwie prelekcje. (w)

## O pomoc doraźną dla poszkodowanych

Lwów. (PAT.) P. wojewoda lwowski zwrócił się do p. ministra opieki społecznej z wnioskiem o przyjęcie z pomocą doraźną poszkodowanym w związku z wypadkami, jakie zaszły we Lwowie w dniu 16 kwietnia r. b. Naskutek tej interwencji minister opieki społecznej zgodził się, aby pomoc ta objęła: 1) osoby, które nie z własnej winy wskutek doznanego uszkodzenia zdrowia, względnie okaleczenia ciała zostały częściowo pozbawione zdolności do pracy zarobkowej, będącej jedynym źródłem utrzymania ich lub ich rodzin; 2) rodziny po zabitych i zmarłych, które wskutek śmierci ich żywicieli pozostały bez żadnych środków do życia. Wnioski w sprawie sposobu przeprowadzenia odpowiedniej rejestracji przedstawiono panu ministrowi do zaufierzenia. P. wojewoda Belina-Prażmowski poczynił starania, by czynności rejestrowania zostały przeprowadzone i ukończone w najbliższym czasie. Termin i miejsce zgłaszania się osób poszkodowanych zostaną podane do wiadomości.

dzy bankami a prywatnymi klientami, mają być anulowane. Zezwolono natomiast, ażeby terminowe transakcje, zawarte między instytucjami finansowymi, były dotrzymane. Wszelkie transakcje terminowe monetami złotymi są anulowane. Wyjaśniono, iż mają być dotrzymane transakcje zawarte przed 27 bm., jeżeli klient z tych czy innych powodów nie podniósł zakupionej waluty. Niektóre domy bankowe z obawy przed surowymi karami, przewidzianymi w dekreście walutowym, nie zadawała się ustnemi wyjaśnieniami komisji dewizowej, ale domagała się wydania odpowiedniego zezwolenia na piśmie.

Zamieszanie, które panowało w poniedziałek w świecie finansowo-bankowym, minęło. Banki prowadziły czynności normalnie, w ramach ustalonych przez zarządzenie. Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie całkowite unormowanie transakcji walutowych.

## Przyjazd min. Slavika do Poznania

Poznań, 28. 4. — Dziś o godzinie 22,17 pociągiem z Warszawy, przybył poseł Czechosłowacji w Warszawie, minister pełnomocny Juraj Slavik z małżonką. Po powitaniu na dworcu poznańskim, pp.: Slavikowie zamieszkał w Bazarze. Poseł Slavik, przybył celem zwiedzenia Targów Poznańskich. (kl.)

## Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:  
Na biednych na Polesiu: A. M. (Łódź) 0,50 zł. — M. C. (Łódź) 0,40 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 7,90 zł.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską“



## Łódź eksportuje trupy...

*Na uniwersytecie poznańskim za wiele Żydów, a w Poznaniu za mało żydowskich trupów*

Łódź, 28. 4. — Z wielce charakterystyczną prośbą zwróciła się przed dwoma dniami do łódzkiej gminy żydowskiej gmina wyznaniowa w Poznaniu. W piśmie, nadesłanym do Łodzi gmina poznańska prosi o przysłanie dla jej potrzeb przynajmniej trzech trupów rocznie z naszego miasta.

Z dalszych wyjaśnień gminy wyznaniowej w Poznaniu wynika, iż akademicy-Żydzi, studjujący na uniwersytecie poznańskim, nie mają możliwości pracy w instytucie anatomicznym, ponieważ nie dostarczają dla celów naukowych trupów zmarłych Żydów do sekcji.

W Poznaniu, jak wiadomo, mieszka stosunkowo mało Żydów i — rzecz jasna — śmiertelność ludności żydowskiej jest stosunkowo znacznie mniejsza. W ciągu roku, jak podaje gmina żydowska w Poznaniu, umiera tam maximum 20 Żydów a przecież nie wszystkie rodziny godzą się na oddanie swych nieboszczyków dla celów naukowych do prosektorjum uniwersyteckiego.

Gmina łódzka postanowiła ze względu na religijne zastrzeżenia, skierować petycję gminy poznańskiej do rozstrzygnięcia rabinatowi.

## Proces tajnej organizacji hitlerowskiej na Śląsku

*Proces odbędzie się w połowie czerwca w Cieszynie — Na ławie oskarżonych zasiądzie 130 hitlerowców*

Chorzów. (Tel. wł.). Jak nas informują proces w sprawie wykrytej na Śląsku tajnej organizacji hitlerowskiej pod nazwą „Nazional-Sozialistische Deutsche Arbeiter Partei“ odbędzie się w Cieszynie i to w połowie czerwca br. w tamtejszym sądzie okręgowym. Do Cieszyna przybędzie try-

bunał katowickiego sądu okręgowego. Oskarżać będzie prokurator dr. Początek. Na ławie oskarżonych zasiądzie 130 osób. Proces N. S. D. A. P. będzie jednym z największych tego rodzaju procesów w Polsce i budzi wielkie zainteresowanie.

## Czy Żydzi są szerzycielami bezbożnictwa?

*Replika rabinów na postawione Żydom zarzuty kompromitujące autorów*

Zargonowy „Hajnt“ zamieszcza wywiad przedstawiciela żydowskiej agencji telegraficznej z przewodniczącym związku rabinów z wyższym wykształceniem, nadrabinem dr. Mardocheuszem Brando. Wywiad ten jest odpowiedzią na list otwarty biskupów polskich i usiłuje odeprzeć zawarte w nim zarzuty, że Żydzi są szerzycielami bezbożnictwa.

„Żydowski naród — oświadczył rabin Brando —, który dał ludzkości wiarę w jednego Boga, jak również najwyższe etyczne wartości, jakie z tej wiary wypływają i który w obronie swej wiary w przeciągu stuleci szedł na stosy z okrzykiem: „w imię Boga!“ — nie może uznać słuszności tego zarzutu.“

„Bezbożnictwo zostało przeniesione

na grunt żydowski zewnątrz, od nieżydowskiego świata kulturalnego.“

Twierdząc, że Żydzi przeciwstawiali się racjonalistycznym wpływom filozoficznym 18 i 19 wieku, rabin Brando przyznaje jednak, iż inteligencja żydowska uległa im znacznie.

„Jest prawdą, że zewnętrzne wpływy zrobiły z czasem wylom w światopoglądzie pewnej części społeczeństwa żydowskiego, a to w tej, która otrzymała wykształcenie na uniwersytetach: w inteligencji żydowskiej. Jest w tem nawet wina żydostwa, ponieważ w obliczu silnego naporu zewnętrznych wpływów filozoficznych, nie potrafiło ono przeciwstawić w odpowiednim czasie również silnego uświadomienia własnych religijnych i moralnych wartości.“

Rabin Brando usiłuje bronić swego narodu, twierdząc dalej, że i żydostwo wydało później uczonych talmudystów i filozofów, walczących z prądami racjonalistycznymi i ateistycznymi, jakimi nasiąkała zachodnia Europa.

„Nasza obecna żydowska inteligencja — mówi jednak dalej — jest niestety mało zdolna do przeciwstawiania się tym wpływom bezbożniczym.“

„Żydowskie masy — kończy rabin Brando — pozostały wierne swej wierze, a zadaniem żydowskiej inteligencji jest, opierając się na własnym religijnym światopoglądzie, znaleźć drogę do wierzących mas naszego narodu.“

Odpowiedź luminarza żydowskiej religii mało jest przekonawująca, niekonsekwentna, a miejscami niepozabawiona rodzimym tupetem. Zapomina bowiem rabin Brando, albo o tem nie wie, że najwyższe etyczne wartości dał światu Chrystus, którego oni ukrzyżowali, a nie pięcioksiąg Mojżesza, propagujący właściwe im pojęcie bliźniego, którym mógł być tylko Żyd, oraz znaną zasadę: oko za oko, ząb za ząb... Trudno się zgodzić, aby tego rodzaju pojęcia były „najwyższymi etycznymi wartościami“...

Nie chce również wiedzieć p. Brando, że żydostwo właśnie wydało takiego filozofa, jakim był Baruch Spinoza, nauki zaś jego i doktryny są bardzo dalekie od propagowania idei religijnych i mają swoją, żydowską etykę i moralność, która niewątpliwie nie powstała pod wpływem racjonalistów zachodniej Europy.

Sam wreszcie przyznaje, że inteligencja żydowska jest rozsądnikiem demoralizacji, aczkolwiek stara się to ubrać w bardzo ostrożne słowa i kończy apelem: frontem do religijnych, żydowskich mas! Jeżeli się ponadto zważy, że niszczący wszelką religję komunizm rekrutuje swych wyznawców i agitatorów prawie wyłącznie wśród Żydów, widać jasno, że wywiad rabina Brando minął się z celem i nie tylko nie podważył słusznych twierdzeń biskupów polskich, lecz tem silniej je potwierdził i uwypuklił. (mz)

## Ze Lwowa aż 99...

Zargonowy „Hajnt“ donosi ze Lwowa:

„Lwowska agencja prasowa podaje, że 23 kwietnia został wysłany do Berezy Kartuskiej ze Lwowa nowy transport komunistów, liczący 65 ludzi.“

„Ogółem do obozu izolacyjnego w Berezie wysłano ze Lwowa 99 Żydów.“

W świetle tej cyfry uwidoczni się jeszcze raz, jaka jest rola Żydów w komunizmie i jak szkodliwym elementem są oni w Polsce. (mz)



Nowi mistrzowie pięściarscy Polski na r. 1936. Od lewej według wag: Pilat, Szymura, Chmielewski, Sipiński, prezes L. O. Z. B. Taubwurcel), Woźniakiewicz, Chrostek, Wirski i Sobkowiak.

## List b. socjalisty do „OreDOWNNIK“

# Z za kulis łódzkiego P.P.S-u

### Kpiny z robotnika polskiego

Łódź, 28 kwietnia. Poniżej w dalszym ciągu zamieszczamy uwagi jednego z wybitnych działaczy socjalistycznych.

Nieszczęściem organizacji P. P. S. byli i są Żydzi. Oni wnoszą zacieźtrzewienie nienawiści i zemsty do szeregów robociarskich, oni polują na korzystne stanowiska i synekury, oni są czynnikiem rozstroju i dezorganizacji w szeregach socjalistycznych.

Podczas okupacji niemieckiej dyktatorem P. P. S-u był Julian Birenchwajg. Trzeba było szeregu uchwał protestujących większości dzielnic pepesowskich w Łodzi, ażeby władze centralne odwołały go do redakcji „Jedności Robotniczej“ w Warszawie.

Obecnie pracuje w Warszawie dwóch Żydów łódzkich, tow. Szapiro, syn kupca i tow. Praga, również syn kupca. Formalną inwazją galicyjskiego żydostwa do Łodzi były pierwsze czasy wskrzeszonej Ojczyzny.

Przyjeżdża do Łodzi znana głośno i szeroko na terenie Cieszyna Dora-Hersztal Kluszyńska, kobieta, która nie zatraciła, pomimo zmiany swego żydowskiego nazwiska na pięknie brzmiące polskie i wyznania, właściwości swej rasy. Intrygowała, podjudzała, a dwa miesiące po przyjeździe do Łodzi została ławniczką opieki społecznej w Magistracie, a maż jej przy pomocy wpływowych protektorów w Warszawie został naczelnym lekarzem

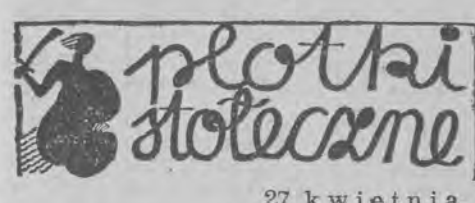
Kasy Chorych w Łodzi. A potem umieli sobie kaptować „głupich robociarzy“. Tak to Żydzi wysuwali się na stanowiska, kiedy niejedyn robociarz, katorżnik, wyrobiony społecznie i umysłowo, szlifował jako bezrobotny bruki łódzkie.

Robotnicy łódzcy wreszcie mieli dosyć towarzyszeki Dory i jej „metod działalności“, pominęli ją przy wyborach do Sejmu z Łodzi, a w następstwie tego faktu przeniosła się na stałe do Warszawy.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w Magistracie na sześciu członków pierwszego magistratu socjalistycznego były trzy miejsca obsadzone przez Żydów. I wtedy do Łodzi, jak do Mek-



NOWY „NIEŚMIERTELNY“ Claude Farrère, nowy członek Akademii Francuskiej, zajeżdża na uroczyste posiedzenie.



27 kwietnia.

Doprawdy niespodzianką było zarządzenie ministra skarbu, a przede wszystkim dekret p. Prezydenta o wprowadzeniu centrali dewiz. Jest to właściwie konsekwencja pamiętnej konferencji na Zamku przy udziale i członków rządu i przedstawicieli wojskowości. Kraków, Częstochowa i Lwów przyspieszyły postanowienie rządu podjęcia robót inwestycyjnych w szerszym zakresie. Po tej linii szła już ostatnia uchwała rady Banku Polskiego, przekazująca kwotę 20 milj. zł ministerjum komunikacji na budowę dróg. Po tej linii poszło ogłoszone dziś zrana postanowienie rządu.

Ciekawe jest, że sfery, głównie żydowskie, widocznie orjentowały się w mających nastąpić zarządzeniach. Widać to było z ruchu walut, w poszukiwaniu złota, a także w ożywionym znacznym obrocie przekazowym zagranicą.

A teraz się wszystko urwało. Koła gospodarcze wyrażają przekonanie, że teraz zacznie się ożywienie życia gospodarczego. Już obecnie czuć jest poszukiwanie nieruchomości, zwłaszcza w tych stronach, gdzie dotąd nie było... Żydów!

Uroczystości budapeszteńskie się zakończyły. Było trochę serdeczności i nic więcej. Niektóre doniesienia koloryzują nadmiernie i podsuwają komu się uda intencje, z jakimi nigdy się nie zdradzał. Tak np. niedawno w Budapeszcie bawiła na gościnnych występach trupa teatralna lwowska; na jej cześć urządono bankiet, podczas którego przemawiał ktoś z zespołu artystycznego. Obwieszczono teraz, że mówca domagał się — rewizji granic czechosłowackich! Podobnie zdarzyło się z streszczeniami przemówień polskich — poza oficjalnymi —, wygłoszonych podczas pobytu premiera; tak samo insynuowano im propagandę podziału Czechosłowacji. Po co takie wykoślawianie myśli?..

Nowy proces apelacyjny przeciwko Banderze i tow., oskarżonym o zabójstwo śp. min. Pierackiego, nie wzbudził zainteresowania. Nawet ławy dziennikarskie były bardzo przerzedzone. Na oskarżonych nie znać prawie kilkumiesięcznego przybywania w więzieniu. Odstąpiła ich jednak pierwotna buta, którą szarżowali niektórzy główni oskarżeni. Jeden z nich, Maluca, cofnął dzisiaj swe zeznania, złożone podczas procesu w sądzie okręgowym i starał się nawet bronić tych, których uprzednio obwinał. Odnosiło się wrażenie, jakby działał na niego strach przed tajemnicą...

Jutro prasa będzie miała sposobność zetknięcia się z premierem belgijskim van Zeelandem. Powitany był przez społeczeństwo serdecznie. Przypominano pobyt burmistrza bohaterkiej Brukseli, Maxa, z przed paru lat.

WARSZAWIANIN.



ki, ciągną żydowscy inteligenci z całej Polski. Przyjeżdża dr. Edward Weisberg i zostaje natychmiast naczelnikiem Urzędu Mieszkaniowego, a potem Wydziału Podatkowego w Magistracie. W kilka miesięcy zaledwie po przybyciu do Łodzi w pijackiej awanturze w kabarecie „Kakadu” w Łodzi usiłuje zastrzelić również Żyda dziennikarza Froma (Nullusa). Za ten czyn zostaje skazany prawomocnym wyrokiem sądu okręgowego na dwa miesiące twierdzy. I to odbywało się w tym momencie, kiedy bezrobotni umierali z głodu na ulicach Łodzi. — Przyjeżdża na stanowisko naczelnika Wydziału Statystycznego dr. Maksymilian Cederbaum ze Lwowa. Za cały szereg niedociągnięć został niebawem zwolniony ze stanowiska. A co robi dalej Weisberg? W sprzeczce z inż. Goldsobleem dochodzi w urzędowym lokalu Wydziału Zdrowotności do bójki, w której Weisberg-Wieliński demoluje całkowicie urządzenie lokalu. (Świadczy tego zajścia był naczelnik Kempner.)

Po rządach narodowych zamordowanego prezydenta Cynarskiego przychodzi do głosu magistrat socjalistyczny Ziemięcki. „Towarzysz” Ziemięcki, jako dawny minister, wprowadza do magistratu biurokratyczne i ministerjalne zwyczaje. Robotnik nie może już tak łatwo dostać się do prezydenta. Na straży jego gabinetu stoi cerber-sekretarz, „towarzysz” Eugeniusz Ajnenkiel, który pilnuje kolejki przyjęć. Trzeba nieraz czekać na przyjęcie tygodnie. Hamletyzujący prezydent, schorowany, bez należytej energii i woli męczy się właściwie aż sześć lat na stołcu prezydenckim. Uzupełnieniem jego staje się czupurny i jurny „towarzysz piekarz” St. Rapalski. W tym czasie szczególnie rozstawił się Wydział Budowlany. Miejscowe zamówienia na budowę Polesia otrzymuje Żyd architekt Szereszewski, który jednocześnie otrzymuje milionowe zamówienia w opanowanej przez socjalistów Kasie Chorych. Inne zamówienia otrzymują często gęsto różni Żydzi. Odbywają się dość huczne zabawy pijackie itd. Wszystkie interesy budowlane finansowe i inne przenoszą się do mieszkania Żydówki tow. M. Kto chce coś zarobić w Magistracie, musi przejść obowiązkowo przez to ustosunkowane i sławetne sito, znane w całym mieście. Tow. M. kupuje akcje fabryki w Kaliszu, buduje wille w Łodzi. A proletarijaty śpiewa dalej rzuwając podczas galówek socjalistycznych: „Co złe to w grzyby się rozleci”, nie dostrzegając, że w szeregach socjalistycznych pełni się nadużywanie dobra publicznego, ordynarna korupcja i złodziejstwo.

A oto gromadka „towarzyszy”, skazanych za nadużycia w Magistracie: Leśniewski, zastępca skarbnika Magistratu m. Łodzi, członek egzekutywy i Okr. Komitetu Rob. P. P. S. w Łodzi, skazany na dwa lata więzienia za kradzież 24.000 złotych z kasy. „Towarzysz” Majchrowicz, członek dzielnicy Bałuckiej, sekwestrator miejski, skazany za kradzież w Magistracie na półtora roku więzienia. Towarzysz Musiałek, odbywający jeszcze dotychczas więzienie dwuletnie, skazany za kradzież. Tow. Wajnberg z „Bundu” skazany na pół roku więzienia za przywłaszczenie. Towarzysz Nocnicki, skazany na 1 rok więzienia. Towarzysz Ler, kierownik Wydziału Statystycznego, schwytyany przez woźnego przy wynoszeniu towaru z Magistratu, i cały szereg innych „ideowych” socjalistycznych gagatków.

Doprawdy, socjalistyczny robociarz łódzki jest bardzo a bardzo cierpliwy... A któż nie pamięta różnych wyczynów wiceprezydenta miasta dr. Romana Stupnickiego w r. 1922! Socjalistyczny ten działacz wstawił się szeregiem awantur pijackich w Łodzi, zakończonych „rewoltą” tragi-komiczną dorożkarzy łódzkich. Kiedyś uderzył w twarz dorożkarza. Pokrzywdzony dorożkarz zmobilizował trzystu dorożkarzy, którzy z batami wtargnęli do restauracji, nie znaleźli jednak tego pana, który ukryty był w kuchni restauracyjnej, wśród służby żeńskiej. (Jak ongiś ks. Konstancy w 1830 r.) i trząsł się ze strachu.

Epilogiem tych odgłosów, demaskujących działalność socjalistycznego Magistratu za prezydentury Ziemięckiego, były rewelacje dr. Edwarda Weisberg-Wielińskiego. Dzięki temu socjalistycznemu wzajemnemu żarciu się o koryta magistrackie, opinia dowiedziała się o strasznych stosunkach panujących w obozie socjalistycznym w Łodzi. W świetle tych kłótni odstania się ohydne bagno w jakim żyją socjaliści. Podkreślam, że robotnik łódzki, nawet socjalista, jest uczciwy,

pracowity i solidny. Prowadzący socjalistyczni, jak to mówią w Łodzi, nabijają go często w butelkę, w imię przyszłych ideałów proletarijatu, dyskontując teraźniejszość przy pomocy sprytnych żydków, do swych kieszeni. Socjalista na stanowisku robi interesy zasadniczo tylko z żydami. Z Polakami z zasady boi się wszelakich kontaktów. Z tego widzimy, że czynnikiem korupcji i złodziejstwa wśród

ustosunkowanych polskich socjalistów byli i są Żydzi. Oni dają łapówki, oni umieją podsunąć „prezenty”, oni podsuwają gojów, jak potrzeba, „ładne kobiety”, oni wciągają urzędników nieraz w bagno, z którego niema powrotu. A potem w razie odmowy robienia nadużyć szantażują.

W następnym artykule napiszę o kłótniach w obozie socjalistycznym. I. B.

## Z procesu przeciw mordercom min. Pierackiego Prokurator żąda zatwierdzenia wyroku

Zamknięcie postępowania dowodowego — Przemówienie prokuratora

Warszawa. (Tel. wł.) Na wstępie dzisiejsze rozprawy apelacyjnej w procesie o zabójstwo śp. ministra Bronisława Pierackiego, sąd ogłosił postanowienie w przedmiocie wniosków, zgłoszonych przez obronę. Na mocy tego postanowienia sąd załączył do materiału sądowego kilka dokumentów, odrzucając inne, jak również wnioski obrońców o powołanie szeregu świadków i uchylenie w stosunku do niektórych oskarżonych postępowania z artykułów, z których odpowiadają oni przed innymi sądami.

Na tem przewod sądowy zamknęto i przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi, który w krótkim przemówieniu

scharakteryzował działalność O. U. N., zaznaczając m. in., że chociaż działalność tej organizacji miała obejmować cztery państwa, to jednak jedynie przeciwko Polsce O. U. N. skierowało całą swą akcję występną. Dalej mówca, powołując się na dekalog O. U. N., z całym naciskiem podkreślił jej działanie podstępne oraz to, że członkowie organizacji stosowali podwójną moralność. Nietylko wobec nie-Ukraińców, ale nawet wobec członków własnego społeczeństwa, nienależących do O. U. N.

Na zakończenie prokurator Rudnicki domagał się zatwierdzenia wyroku sądu okręgowego.

## W redakcji „Ekspresika“



W celu upodobnienia się do Polaków, postanowili redaktorzy „Ekspresu” zapuścić polskie wasy — i jak to im z nimi do twarzy.

## Chleb dla Polaków

Poszukujemy dobrego kamasznika od zaraz w celu osiedlenia się w mieście Łodzi w miejscu wskazanym przez Wydział Gospodarczy Stronnictwa Narodowego.

Poszukujemy dwóch zdolnych czapników czeladników z własną maszyną celem natychmiastowego przystąpienia do pracy stałej.

Poszukujemy dwóch poważnych kupców z branży galanterji drobnej (jak: igły, nici, grzebnyki, sznurowadła, pończochy itd.) posiadających po 30.000 zł celem założenia dwóch hurtowni w mieście Łodzi w dzielnicach miasta wskazanych przez Wydział Gospodarczy.

Poszukujemy kupca z branży handlu farbami posiadającego większy kapitał w celu założenia sklepu z farbami w mieście Łodzi przy Bałuckim Rynku.

Pp. właścicieli fabryk galanterji szklanej uprasza się o podanie swych adresów celem nawiązania kontaktu w sprawie założenia składów fabrycznych w mieście Łodzi.

Poszukujemy dwóch poważniejszych kupców, w celu założenia dwóch hurtowni z dodatkami krawieckimi i dodatkami do czapek.

Poszukujemy kupca, który zechciałby założyć skład wapna, gipsu, cementu itp. w okolicy Bałuckiego Rynku.

W powyższych sprawach udzieli wszelkich bliższych informacji Wydział Gospod. Stronnictwa Narodowego,

Łódź, ul. Piotrkowska nr. 86, m. 10.

Interesenci zamiejscowi żądający bliższych wyjaśnień w drodze listowej są proszeni o dołączenie znaczka pocztowego na odpowiedź.

Z inicjatywy Wydziału Gospodarczego Stronnictwa Narodowego członek nasz kol. Leon Walicki założył przy ul. Przędzalnianej nr. 83 sklep ze skórą i dodatkami szewskimi. Nowopowstałej placówce życzymy pomysłowości i rozwoju.

Kol. Jan Zielak, Łódź, ul. Łagiewnicka nr. 23 przy współdziałaniu Wydziału Gospodarczego Stronnictwa Narodowego otrzymał przedstawicielstwo na woj. łódzkie jednej z większych fabryk polskich papierów fantazyjnych. Podając powyższe do wiadomości ufamy, że ani jeden introligator Polak odąd nie będzie się zapatrywał w papiery fantazyjne w firmach żydowskich. Wydział Gospodarczy Stronnictwa Narodowego, Łódź, ul. Piotrkowska nr. 86.

Chrześcijańska Fabryka prawideł i kopyt w Łodzi poszukuje przedstawicieli na woj. łódzkie i kieleckie. Wynagrodzenie podług umowy. Bliższych wiadomości udzieli Wydział Gospodarczy Stron. Narod. w Łodzi.

Miasto Łask niema ani jednego sklepu z ubraniami gotowymi. Łask jest miastem powiatowym i liczy około 8000 mieszkańców. Bliższych wiadomości udzieli kol. Roman Kazimierzczak, Łask, ul. Górna nr. 3.

Kol. lub sympat., mieszkanka miasta Łodzi, dzielnic południowych obznajomiona z pracą w handlu kwiatami znajdzie natychmiast zajęcie.

Wydział Gospodarczy S. N. w Łodzi.



Łódzkie „repy” pięściarskie: mistrz Polski Chmielewski, trener i ekwipierzysta Kona-rzewski i mistrz Polski Woźniakiewicz.

## Warszawska giełda pieniężna

z dnia 28 kwietnia 1936 r.

|            | aprzedaż | kupno  | notowano |
|------------|----------|--------|----------|
| Belgia     | 90,64    | 89,63  | 89,88    |
| Berlin     | 141,50   | 141,—  | 233,35   |
| Holandja   | 361,37   | 359,65 | 360,65   |
| Kopenhaga  | 117,45   | 116,55 |          |
| London     | 26,32    | 26,18  | 26,25    |
| Nowy Jork  | 5,32     | 5,29   | 5,31 5/8 |
| Paryż      | 35,08    | 34,92  | 35,01    |
| Praga      | 19,75    | 19,25  | 21,96    |
| Sztokholm  | 135,73   | 134,75 |          |
| Szwajcaria | 173,36   | 172,75 | 173,25   |
| Hiszpanja  | 65,00    | 64,00  |          |
| Oslo       | 132,23   | 131,25 | 131,70   |
| Gdańsk     | 100,00   | 99,50  | 99,80    |
| Rzym       | 35,00    | 34,00  |          |
| Helsinki   | 11,30    | 11,10  |          |
| Kanada     | 5,29     | 5,25   |          |

Uspokojenie spokojne.

## Giełdy zbożowe

Łódź

Na dzisiejszej giełdzie w dniu 28. 4. m. notowano:  
Zyto 16—16,25; pszenica 24,25—24,50; jęczmień przemiatowy 15,50—15,75; owies 16,50—16,75; mąka żytnia 65 proc. 21,75—22,75; mąka pszenna 65 proc. 33,25—34,25; mąka pszenna kruszatka 36,75—38,75; otręby pszenne 11,75—12; otręby żytnie 13—13,50; ziemniaki jad. 4,75—5,25.  
Uspokojenie spokojne.

Poznań

Poznań, 28. 4. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy par. Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

|                          | Ceny transakcyjne: | Ceny orientacyjne: |
|--------------------------|--------------------|--------------------|
| Zyto 30 tonn par. Poznań | 16,39              |                    |
| Zyto (Uspok. stałe)      | 16,00—16,25        |                    |
| Pszenica (Uspok. stałe)  | 23,75—24,00        |                    |
| Jęczmień 700—725 g/l.    | 15,25—15,50        |                    |
| Jęczmień 670—680 g/l.    | 15,00—15,25        |                    |
| Uspokojenie stałe        | 15,00—15,25        |                    |
| Owies 450—470 g/l.       | 14,50—14,75        |                    |
| Owies standartowy        | 14,50—14,75        |                    |
| Uspokojenie stałe        | 15,00—15,25        |                    |

| Mąka                              | Cena        |
|-----------------------------------|-------------|
| żytnia wylag. 0-30% wł. w.        | 23,00—23,25 |
| żytnia gat. I 0-50% wł. w.        | 22,50—22,75 |
| żytnia gat. II 0-65% wł. w.       | 21,50—22,00 |
| żytnia gat. III 50-65% wł. w.     | 18,50—19,50 |
| żytnia posł. pon. 65% wł. w.      | 17,00—18,00 |
| Uspokojenie stałe                 |             |
| pszenica gat. I wyc. 0-20% wł. w. | 35,25—37,00 |
| pszenica gat. IA 0-45% wł. w.     | 34,50—35,00 |
| pszenica gat. IB 0-55% wł. w.     | 33,50—34,00 |
| pszenica gat. IC 0-60% wł. w.     | 33,00—33,50 |
| pszenica gat. ID 0-65% wł. w.     | 32,00—32,50 |
| pszenica gat. IIA 20-55% wł. w.   | 31,25—31,75 |
| pszenica gat. IIB 20-65% wł. w.   | 30,75—31,25 |
| pszenica gat. IID 45-65% wł. w.   | 28,25—28,75 |
| pszenica gat. IIF 55-65% wł. w.   | 25,25—26,75 |
| pszenica gat. IIG 60-65% wł. w.   | 24,75—25,25 |
| pszenica gat. IIIA 60-70% wł. w.  | 22,75—23,25 |
| pszenica gat. IIIB 70-75% wł. w.  | 20,75—21,25 |

|                                  |               |
|----------------------------------|---------------|
| Otręby żytnie stand.             | 13,75—14,00   |
| Otręby pszenne grube stand.      | 12,75—13,25   |
| Otręby pszenne średnie stand.    | 11,75—12,50   |
| Otręby jęczmieńne                | 12,00—13,25   |
| Rzepak zimowy                    | 40,00—41,00   |
| Siemię lniane                    | 44,00—46,00   |
| Gorzycza                         | 32,00—34,00   |
| Wyka latowa                      | 25,50—27,50   |
| Peluszka                         | 26,00—28,00   |
| Groch Viktorja                   | 21,00—25,00   |
| Groch Folgers                    | 21,00—23,00   |
| Łubin niebieski                  | 10,50—11,00   |
| Łubin złoty                      | 13,00—13,50   |
| Seradela                         | 25,00—27,00   |
| Koniczyna czerw. 95-97% czysta   | 130,00—140,00 |
| Koniczyna biała                  | 75,00—100,00  |
| Koniczyna żółta odluszczone      | 65,00—75,00   |
| Przełot                          | 75,00—90,00   |
| Ziemniaki jadalne                | 4,25—4,75     |
| Makuch lniany w taflach          | 18,25—18,50   |
| Makuch rzepakowy w taflach       | 15,00—15,25   |
| Makuch słonecznik. w taf. 42/43% | 16,75—17,25   |
| Srut Soja                        | 21,00—22,00   |
| Siłma pszena luzem               | 2,20—2,45     |
| „ żytnia prasowana               | 2,70—2,95     |
| „ żytnia luzem                   | 2,50—2,75     |
| „ żytnia prasowana               | 3,25—3,50     |
| „ owsiana luzem                  | 2,75—3,00     |
| „ owsiana prasowana              | 3,25—3,50     |
| „ jęczmieńna luzem               | 2,20—2,45     |
| „ jęczmieńna prasowana           | 2,70—2,95     |
| Siano zwykłe luzem               | 5,75—6,25     |
| „ zwykłe prasowane               | 6,25—6,75     |
| „ nadnoteckie luzem              | 6,50—7,00     |
| „ nadnoteckie prasowane          | 7,50—8,00     |

Warszawa

z dnia 28 kwietnia 1936 r.

Pszenica jednolita 23—23,5; pszenica zbierana 22,5—13; żyto jedn. 15,25—15,3; żyto zb. bez obrotów 15—15,25; owies jedn. 15,75—16; owies eksp. 16—16,25; owies zbierany 15,25—15,5; jęczmień browarny 15,75—16; jęczmień jednolity 15,5—15,75; jęczmień zbierany 15,25—15,50; jęczmień zimowy 15—15,25.

Otręby pszenne grube 13—13,5; otręby pszenne miłkie i średnie 12—12,5; otręby żytnie 12,75—13,25; kuchenki lniane 18—18,5; kuchenki rzepakowe 15—15,5; sruć Soja bez obrotów 22,5—30.

Ogólny obrót tonn 2231 w tem żyta tonn 631.



# Wykonanie

„Protokoły mędrców Sjonu“ mogą wywrzeć wielkie wrażenie, już choćby tylko przez dokładność i pełnię wszechświatowego planu, w nich zawartego. Jednak stokroć silniej potęguje wrażenie to, że zostały prawie całkowicie wykonane. Przyglądając się teorjom i ideom, panującym obecnie, stwierdzamy zgodność obecnych stosunków z prorocztwami i planem „Protokółów“.

Przejdźmy się po najważniejszych punktach i stwierdzmy, co dokonano. Dla lepszego uwidocznienia podkreśliśmy niektóre wyrazy. Protokół 9: „W rzeczywistości nie napotykamy już na żadną opozycję. Stosunek rządu naszego do prawa jest tak silny, że można nazwać go prawie dyktatorskim“. Mogę uczciwie powiedzieć, że w dobie obecnej jesteśmy prawodawcami, zasiadamy w sądach i wymierzamy kary, skazujemy i przebaczymy, jesteśmy jakby dowódcami wszystkich armij, stojąc na ich czele“.

Protokół ósmy „Otoczymy nasz rząd całą armią ekonomistów. Dlatego też nauka ekonomii jest głównym przedmiotem wykładowym dla Żydów. Będziemy otoczeni tysiącami bankierów, handlowców i milionerów, gdyż o wszystkim decydować będą pieniądze“.

Są to wielkie i śmiałe plany, ale nie za śmiałe, bo je usprawiedliwiają fakty. Wiemy, że Żydzi są twórcami teorii ekonomii politycznej, głównymi twórcami mrzonek, wiodących tłumy, goniące za niemożliwościami ekonomicznymi. Oni utrzymują społeczeństwa w mniemaniu fałszywym do gruntu, że teorie ekonomiczne są ekonomicznymi prawami. Idea, teoria — to narzędzie rozbicia społeczeństwa, którym się posługują Żyd, czy na uniwersytecie, czy w popularnej broszurce, — to narzędzie dla tego samego celu — w rękach komunisty.

Jak w wyżej przytoczonej cytacie widzimy, mówią Żydzi: „nasz rząd stoi ponad prawem“; „my jesteśmy prawodawcami“. — I to jest niestety prawda. W Ameryce według statystyki, ogłoszonej w „New-York Times“, ok. 65% stanowisk w sądownictwie zajmują Żydzi. „Brunatna księga“ podaje w spisie ofiar hitlerowców, że ok. 5000!! członków palestry i sądownictwa w Niemczech straciło posady i musiało uciekać zagranicę lub wegetuje w kraju. Jak wygląda ta sprawa w Polsce, narazie nie możemy pisać. Pójdźcie jednak któregoś dnia do sądu i przyjrzyjcie się pracującym tam ludziom.

Nietylko opanowali Żydzi wymiar sprawiedliwości. Zdolali przeszkodzić wprowadzeniu w życie szeregu ustaw, można powiedzieć zbawiennych przez swoją interpelację nieszkodliwych.

„Gdziekolwiek pozwolono rozwijać się swobodnie dążnościom żydowskim, tam następuje nieuchronnie nie „amerykanizacja“ czy „anglicyzacja“, albo jakakolwiek inna nacjonalizacja, lecz wyłącznie i jedynie „judalizacja“ — pisze dziennikarz w „The Dearborn Independent“.

Jakie są dalsze punkty planów, już wprowadzone w życie?

Protokół 17 mówi: „Dolożyliśmy wszelkich starań, by zdyskretynować duchowieństwo „Pogan“ w oczach narodów i tym sposobem należało się nam utrudnić ich zadanie, które mogło nam bardzo przeszkodzić. Wpływ duchowieństwa na ludność zmniejsza się z dnia na dzień. Wolność wyznania przeważa obecnie wszędzie, a za kilka lat nastanie czas, że chrześcijaństwo zupełnie się rozpadnie“.

Zastanówmy się, ile mamy obecnie sekt. Sama Polska liczy ich około 26 rodzajów! Nie pamiętam dokładnie, gdzie czytałem ostatnio o powstaniu nowej sekty w Ameryce. Ma to być coś w rodzaju „unji“ religijnej. Tego rodzaju unja musiałaby uznać Chrystusa za obdarzonego dobrą wolą, lecz zupełnie błędnego proroka żydowskiego, a w ten sposób, o ile unja doszłaby do skutku, przestałoby istnieć chrześcijaństwo jako oddzielna religia.

Protokół 17: „Nasz prasa współczesna wogóle będzie podkopywać powagę rządów religij i innych instytucji „Pogan“ zapomocą wszelkiego rodzaju bezczelnych artykułów, dyskredytując w takim stopniu, jak tylko nasz mądry naród potrafi“.

Protokół 15: „Dzięki naszemu wpływowi prawa „Pogan“ były zachowywane w najmniejszej możliwej mierze. Powaga ich praw była stale podkopana przez liberalne idee, które myśmy wprowadzili pomiędzy nich. Najważniejsze sprawy zarówno polityczne jak i moralne są rozpatrywane przez

sądy w sposób przez nas przepisany. Wykonawca sprawiedliwości u „Pogan“ rozpatruje sprawy w tem oświeśleniu, jak nam się podoba je przedstawiać“.

Protokół 14: „W krajach uważanych za czołowe puściliśmy w obieg brudną, bezmyślną i obrzydliwą literaturę“.

Nie potrzeba chyba tłumaczyć i wykazywać, że wykonano plan, zawarty w powyższych cytatach. Napaści na kościół, zadziwiająco „ślusne“ wyroki sądowe, umotywowane w „odpowiedni sposób“, zalew pornografii pod płaszczykiem „sztuki nowoczesnej“, „kult ciała“, stała codzienna „zbrodnia „z gwałtem““ na pierwszej stronie „Expressów“ itp. prasy „polskiej“ — to rzeczy znane wszystkim.

Zastanówmy się, jakimi drogami dążą Żydzi do opanowania umysłów.

W protokole 14 czytamy: „Żadna informacja nie dosięgnie społeczeń-

stwa nie przeszedłszy przez naszą kontrolę. Osiągnęliśmy to już obecnie przez to, że wszystkie wiadomości są otrzymywane przez nieliczną ilość agencji, które zbierają je z całego świata.“ Bez komentarzy! Wiemy dużo o „polskich“ Expressach. I o sposobie podawania informacji.

Opanowywanie opinii i umysłów „Pogan“ zaczyna się już od dziecka. Dzieciom nawet nie wolno nieomal bawić się obecnie inaczej, jak tylko pod kierownictwem nauczycieli mianowanych przez państwo, wśród których, rzecz ciekawa, znajduje się tak wysoki procent Żydów. Dążeniem obojętnym jest odciążenie dzieci od rodziny, od kościoła, a oddanie pod opiekę państwa, stworzenie „nowego typu“ obywatela. Jednak dlaczego tym materialem doświadczalnym są dzieci chrześcijańskie, a kierownikami ich tak często Żydzi?

Jacek Nowicki

## Zapraszamy do Radoszyc!

*Spółeczeństwo polskie czeka na chrześcijańskich kupców i rzemieślników*

W związku z coraz bardziej postępującym uświadomieniem narodowym otwierają się coraz nowsze pola pracy w dziedzinie gospodarstwa. Społeczeństwo polskie, nie popierając elementów obcych, nie kupując u Żydów, stwarza warunki pod powstawanie rodzimych placówek przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych. To też z obszarów, gdzie polski stan średni słabo jest reprezentowany, dochodzi wołanie o polskie składy. Polacy miast Polski środkowej i południowej z otwartymi rękoma przyjmują polskich przemysłowców, kupców i rzemieślników, którzy uwalniają społeczeństwo od gospodar-

czej zależności od Żydów.

Za naszym pośrednictwem zaprasza do siebie kupców i rzemieślników Polaków społeczeństwo miejscowości Radoszyc, pow. konecki. Warunki pracy doskonałe. Społeczeństwo udzieli pełnego poparcia. Szereg lokali stoi wolnych. Przedewszystkiem i natychmiast potrzebny jest kamasznik i krawiec, mający na składzie tanie ubrania męskie. Dobrym fachowcom skłonne jest społeczeństwo miejscowe przyjąć nawet z pomocą finansową. Kapitału własnego potrzeba 500 zł. Targi odbywają się we środy. Szczególnymi informacjami służy redakcja.

## Wspaniała manifestacja narodowa Przemysła

*2500 osób na zebraniu Stronnictwa Narodowego*

Przemysł, 28. 4. — W styczniu b. rr. w powiecie przemyskim, o którym należy pamiętać, że w 50 proc. jest ruski, było 10 kół Str. Narodowego. Obecnie jest ich 20, a ilość członków wzrosła w trójnasób. Wspaniałym przegładem sił narodowego Przemysła był ubiegły tydzień. Kilkudziesięciu nowych kandydatów ukończyło trzydniowy kurs miejski. Referowali mgr. Bilan, dr. Kropiński, Orechowski, Fiszer i in. W ciągu soboty, 26 b. m. trwał kurs, dla kandydatów z powiatu. Po każdym względem wypadł on imponująco, 100 nowych włościan kurs ukończyło. Przewodniczył p. Karol Zajac, a entuzjastycznie przyjęte referaty wygłosili b. poseł p. Józef Petrycki z Warszawy, mgr. Adam Macieliński ze Lwowa, mgr. Bilan, dr. Kropiński. Znakomicie wypadła niedziela. Po nabożeństwie u OO. Franciszkanów, odbyło się olbrzymie zebranie w ogromnej sali „Sokoła“. Już na pół godziny przed terminem sala była doszczętnie wypełniona, a nowe fale nadchodzących były tak duże, że trzeba było zamknąć dostęp do gmachu. Na sali i galerji znalazło się co najmniej z 2500 osób, a z tysięcy osób odeszło od drzwi. Nastrój

na sali był znakomity, a trzeba zaznaczyć, że olbrzymią przewagę wśród zebranych stanowili robotnicy. Mówców przyjmowano owacyjnie. Kolejno wygłaszali przemówienia b. poseł Petrycki, mgr. Macieliński, oraz radny mgr. Bilan. Zgromadzenie nosiło charakter olbrzymiej manifestacji antyżydowskiej i antykomunistycznej. Popołudnie było poświęcone na zebranie rady powiatowej Str. Narod. Referaty polityczne wygłosili mgr. Bilan i mgr. Macieliński, poczem wysłuchano sprawozdań. Wynika z nich, że jedyną siłą polityczno-ideową powiatu przemyskiego jest wyłącznie niemal Str. Narodowe. O 7 wieczór na święconem S. N. zjawili się w „Sokole“ przeszło 300 narodowców z miasta i powiatu. Po ceremonji religijnej przemawiali ks. kanonik Gorczyca, prezes Bilan, mgr. Macieliński, oraz dr. Adam Kropiński, poczem 100 nowych narodowców, złożyło ślubowanie na wierność idei narodowej. Po części oficjalnej, nastąpiła ochocza zabawa.

Przemysł, dumnie nazywany przez socjalistów „czerwoną twierdzą“, posiada coraz więcej zdecydowanie, oblicze narodowe.

## Sacharyna w... boźnicy

*A wszędzie — oni...*

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj miał się odbyć w Krakowie proces 12 kupców żydowskich z Krakowa, Chrzanowa i Drohobycza, którzy tworzyli spółkę przemysłową, sprowadzającą przez zieloną granicę sacharynę i kamyki do zapalniczek.

W czasie przeprowadzonej przez władze celne rewizji okazało się, że „główny skład“ przemyczonej sacharyny znajdował się — w boźnicy w Chrzanowie. Skonfiskowano tam 150 kg tej namiastki cukru.

Do rozprawy jednak nie doszło, ponieważ w sądzie nie stawilo się dwóch oskarżonych i dwóch świadków. Przewodniczącym, sędzią Wysocki, skazał każdego z nieobecnych na grzywnę w sumie kilkudziesięciu złotych. Termin musiał zostać odroczoney.

## Łódź — miasto kobiet

Łódź (Tel. wł.) Według ogłoszonych ostatnio danych statystycznych

m. Łodzi (na mocy ostatniego spisu ludności) ukazuje się, że w czasie dokonywania spisu posiadała Łódź 604.629 mieszkańców, w tem przeważającą liczbę kobiet, których było 326.361, gdy mężczyzn było tylko 278.268.

Prawie trzecią część mieszkań Łodzi stanowią Żydzi, których było 191.720, Niemców było tylko 9 proc., mianowicie 53.562.

Charakterystycznym jest fakt, że około 17 proc. mieszkańców Łodzi, t. j. 81.357 osób nie umiało czytać, ani pisać, a 14.205 umiało tylko czytać. Wśród analfabetów przeważają kobiety, których było 54.881, gdy mężczyzn analfabetów było 24.476.

## Tytoń z Grecji dla Polski

Warszawa. (Tel. wł.) Polski Monopol Tytoniowy zamówił większą partję tytoniu w Grecji na zasadach kompensacyjnych. Równocześnie rząd w Grecji przyznał Polsce prawa na dodatkowe kontyngenty w wysokości zamówionego towaru. (w)

### Co piszą...

## Sam djabeł tego nie sklei!

P. Cat - Mackiewicz opublikował w wileńskim „Słowie“ artykuł p. t.: „Co się stało?“ Omawia w nim wypadki polityczne, które zaszły w Warszawie od soboty 18 kwietnia (zjazd „Federacji“, konfiskata „Gazety Polskiej“, dymisje woj. Świtalskiego i płk. Matuszewskiego). Artykuł swój kończy p. Mackiewicz następującym stwierdzeniem:

„Bezstronnie oceniając sytuację, należy skonstatować, że rząd w ciągu kilku dni ostatnich odniósł szereg drugorzędnych sukcesów. Ale nie znaczy to, aby epoka prowizorium była zakończona. Rząd musi się zdecydować na radykalne zerwanie z polityką etatystyczną, zerwanie to musi być radykalne, logiczne, wszechstronne. Rząd tego nie czyni. To jedno!

Po drugie: były BB podzielił się na część „naprawiającą“ i nienaprawiającą. Żadna siła nie potrafi już tego skleić spowrotem. Rząd powinien się opowiedzieć, czy jest z tymi, czy z owymi. Tu nie wystarczy konfiskować z jednymi, nie zrywając z drugimi, z jedynym, nie zrywając z drugimi“.

## Odezwa do robotników

Na murach miasta Bielska ukazała się następująca odezwa:

**Robotnicy! Robotnice!**

Podpisane zarządy organizacji robotniczych, uważają za swój narodowy obowiązek, zaapelowania do Was, byście dzień 1-go maja uważali za zwykły dzień roboczy, który dla szanującego się polskiego robotnika i robotnicy nie może mieć świątecznego charakteru.

Odzywamy się do Waszego honoru i poczucia narodowego, byście w dniu 1-go maja pracowali.

Bezrobotni natomiast, niech również nie biorą udziału w manifestacjach czerwonej międzynarodówki i swą obecnością w pochodach, nie dają okazji do zacieraniania rąk z radości międzynarodowej mafji żydowskiej.

**Robotnicy! Robotnice!**

Idealem i jasną pochodnią, która nam przyswiecać powinna, to wielka, silna i narodowa Polska, a nie wyświechtane płachty socjalistyczne.

Przez z „majufesem“ w dniu 1-go maja!

Świętem polskiego robotnika, będzie dzień zwycięstwa obozu narodowego.

**Niech żyje narodowy ruch robotniczy!**

**Zarząd okręgowy Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska“ w Bielsku.**

**Zarząd główny Narodowego Związku Robotn.**

Org. Zaw. im. Ks. Stan. Stojalowskiego w Bielsku.

## Kto ją zna?



W połowie listopada ubiegłego roku do Podrzewia, w powiecie szamotułskim przybłąkała się około 15-letnia dziewczynka, która prawdopodobnie dłuższy czas waleesa się. Przyjął ją rolnik Jan Budych, u którego się też do tej chwili znajduje. Dotychczasowe poszukiwania nie doprowadziły do stwierdzenia, skąd mała pochodzi. Podaje ona, że nazywa się Marja Sermer i przywędrowała z Wołynia, gdzie mieszkała w pobliżu Międzychodu. Była tam u niejkiej Dybkowej, nie może jednak wyjaśnić, czem się zajmowała, a tylko mówi, że odeszła, gdyż nie dostała wynagrodzenia. Prawdopodobnie była ona tam na wychowaniu. Brak jakichkolwiek dokumentów i dowodów nasuwa poza tem podejrzenie, że Marja Sermer, której podobiznę podajemy, zbiegła od rodziców. Jest ona wzrostu 1,48 m, blondynką o szarych oczach i owalnej twarzy. Ubrana była w brązowa sukienkę i taki płaszcz ze skórkowym kołnierzem i czapkę. (R-r.)





MARJA STUART

Nowa kreacja doskonałej aktorki Katarzyny Hepburn

## na gorącym uczynku

Prokurator Sieroszewski, syn prezesa Akademii Literatury, obrońcy obozu w Berezach, pisarza Sieroszewskiego stawia wniosek zaostrezenia represyj przewidzianych w naszym kodeksie karnym przez wprowadzenie ciężkich robót i deportacji.

Ciężkie roboty delikwent musiałby pełnić przy osuszaniu błot pińskich i w kamieniołomach. Deportowaliby się skazańców na jakąś wyspę na Oceanie Spokojnym, wynajętą przez skarb naszego państwa na ten cel.

Ten ostatni pomysł jest wart uwagi. Deportować komunistów na egzotyczną wyspę, to byłby istotnie sposób...

Byłby to przedewszystkiem walny sposób pozbycia się mniejszości żydowskiej, która dostarcza 99 procent narybku komunii. Eksport komunistów dałby znaczne, wydatniejsze wysiłki w dziele odżydzenia Polski niż emigracja do Palestyny. To jest naprawdę myśl!

Tylko — skąd wziąć taką wyspę? Mała wyspa nie wystarczy, a duże nie są na sprzedaż. Chodzi zaś o wyspę, którą mogła pomieścić 3 i pół miliona ludności, więc łatwo nie pójdzie.

Możeby Madagaskar? Mamy do niego prawa historyczne po nieboszczyku Beniowekim, pierwszym białym królu Madagaskaru. Wyspa duża. Klimat niezły. Żydy wszędzie się zmierzają!

Projekt prok. Sieroszewskiego jest niezły, byle nadać mu należyte wykonanie. Propaganda projektu może zająć się prezes Palu, ojciec projektodawcy, któryby potem na wyspie mógł zościć kierownikiem oświaty i kultury. Komendantem wyspy mógłby zostać podinsp. Greffner, wojewodą na wyspie płk. Kostek-Biernacki.

Ileż o pieczeniu możnaby upiec za jednym zamachem i jakby w Polsce było miło, gdyby się to wszystko urzeczywistniło!

\*

Sjonistyczny „Nowy Dziennik”, podobnie jak wiele innych piśm codziennych, daje raz w tygodniu dodatek dla dzieci. W dodatku tym małe żydziaki próbują swych sił autorskich. W jaki sposób, niech powie ostatnie ostrzeżenie, jakie redakcja tego piśma nie po raz pierwszy zresztą zmuszona była umieścić pod adresem swych młodych czytelników i współpracowników:

„Jesteśmy zmuszeni napiętnować w najostrejszy sposób coraz częściej pojawiające się u nas wypadki nieuczciwego „odwalania” przez różnych młodych „au-

### Dr. med. H. ZIOMKOWSKI

specj. chorób skór. wener. i moczościowych  
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33  
przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedzielę: 9-12

n 8477

torów” zagadek z „Płomyka” i nadsyłania ich do „Dzienniczka”, jako „własnych”. Już parokrotnie demaskowaliśmy takich „autorów” strojących się w cudze piórka i przykro nam bardzo, że mimo wszystko znajdują się jeszcze tacy, którzy mają nadal odwagę „próbować szczęścia”. Jesteśmy więc zmuszeni wobec każdego takiego czynu, wystąpić odtań z bezwzględna surowością. Równocześnie podajemy do wiadomości, że autorem „Figielka rebusowego” i „Zagadki żartobliwej”, które zamieszczone zostały w poprzednim numerze „Dzienniczka”, nie jest żaden Szymon Rofter, ani Artur Neuman, ale... „Płomyk”. Redakcję „Płomyka”, w imieniu wyżej wymienionych najserdeczniej przepraszamy. Redakcja.

Ostrzeżenie to jest niezmiernie charakterystyczne. Pewne cechy narodu „wybranego”, które jaskrawo uwyppukają się w jego dorosłym pokoleniu, objawiają się już od dzieciństwa. „Genjalne” dzieci „narodu wybranego”...

# Rozwiązywanie kół S. N. nie zgodne z prawem

## Urząd wojewódzki w Łodzi stwierdził, że nie i uchylił decyzję starosty powiatowego, zawieszając działalność Stronnictwa Narodowego w Łasku

Łask, 28. 4. — Od czasu do czasu zdarzają się wypadki, iż władze administracyjne dokonywują rozwiązań kół Stronnictwa Narodowego i zawieszają organizacyjną pracę Stronnictwa. Wypadki takie zaszły na terenie Śląska, w Liszkach pod Krakowem a, ostatnio w Kościanach, przyczem władze przy zawieszaniu działalności kół opierają się na ustawie o Stowarzyszeniach z dnia 27. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 808).

W związku z tem należy zanotować podobny fakt, jaki zdarzył się na terenie powiatu łaskiego. W roku 1934 dnia 3 maja na terenie Łasku doszło do groźnych zająć zprobowanych

przez Żydów, którzy potem zostali sądownie ukarani. W dniu 11 maja 1934 w związku z aresztowaniem kierownika koła z Łasku, p. Romana Kazimierczaka, doszło do groźnych zająć w Widawie. Epilogiem tych zająć było uwięzienie 18 osób w Sieradzu i Łodzi i głośna sprawa o zająć w Widawie.

W związku z tem starosta powiatowy w Łasku p. Łazarski, orzeczeniem z dnia 31 czerwca 1934 r. L. B. P. 2/5, zarządził na podstawie art. 16 i 61 Prawa o Stowarzyszeniach z dnia 27. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 808) zawieszenie i rozwiązanie koła Stronnictwa Narodowego w Łasku łącznie z istniejącą sekcją Młodych, gdyż, jak

stwierdziło orzeczenie, działalność Stronnictwa Narodowego w Łasku i sekcji Młodych zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu“.

Koło Stronnictwa Narodowego w Łasku od powższego orzeczenia starosty powiatowego wniosło odpowiednie odwołanie do urzędu wojewódzkiego w Łodzi, na które otrzymało z urzędu wojewódzkiego łódzkiego (wydział bezpieczeństwa), pismo z dnia 15 września 1934 r. L. B. A. 1, 1-a, które uchyła orzeczenie starosty powiatowego w Łasku, zawieszające działalność Stronnictwa Narodowego i rozwiązujące koło Str. Nar. w Łasku.

Urząd wojewódzki uzasadnia swoją decyzję, jak następuje:

„na zasadzie art. 93 Rosp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu administracyjnym Dz. U. R. P. nr. 36 poz. 341 z 24. III. 1928 r.) uchyła się orzeczenie Starosty Powiatowego Łaskiego, gdyż koło Stronnictwa Narodowego w Łasku wraz z istniejącą tam Sekcją Młodych nie jest stowarzyszeniem w rozumieniu Prawa o stowarzyszeniach z dn. 27. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 808)“

Następuje podpis za wojewodę: W. Lutomski. Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa.

Czyż koła Str. Narodowego na Śląsku w Liszkach czy Kościanach podlegają innym ustawom niż koła w Łasku?

### Na uboczu

#### Pan starosta zakazał...

Z niefrasobliwym humorem przeczytałem we wczorajszym numerze „Oregdownnika” wiadomość o panu Tomasz Matusiak, zamieszkałemu w Cichucianiu, gm. Chelmuo, w pow. kolskim. Właściwie, to mi się naprzód trochę przykro zrobiło na duszy i żal mnie wziął, że pan Tomasz będzie musiał płacić karę, a jak nie, to będzie musiał ją „odsiedzieć“.

I za co, pytam się, spadły na głowę tego spokojnego (bo sądzę, że taki jest) owe kłopoty. Mam w ręku ten osobliwy i do pewnego stopnia historyczny nakaz karny na p. Matusiaka. Znam się na tem niezły, bo naodbierałem tego całe masy. Można powiedzieć, hurtownie.

Starosta kolski przesłał p. Matusiakowi nakaz karny pod datą 31 marca b. r. No, pod ładną datą. Na zakończenie miesiąca. Moznaby mniemać, że zrobił raczej żart, chcąc, aby doreczono ten madat na 1 kwietnia jako „ofiary” prima - aprilisowa. Ostatecznie byłby to niezły żart, w każdym razie byłby tyfna wart i możnaby się cieszyć, że pan starosta jest tak dowcipny, pamięta o obywatelach swego powiatu, przysyłając im pozdrowienia czy wesołe słówka — powiedzmy — na pamiątkę.

Ale z tym nakazem, to nie żarty.

Pan Tomasz Matusiak będzie musiał choćby zpod ziemi wydebić owe 16,50 zł pod groźbą, że jak nie — to 3 dni paki. Za to, że poprzekraczał paragrafy, albowiem stał, stał na miejscu i to „w Dąbiu na chodniku w ul. Rynek (widzieliście, w Dąbiu rynek nazywa się ulica, a ulica chyba rynek) i czytał głośno gazetę „Oregdownnik”, c z e m tamował ruch pieszy“.

Pod nakazem podpisany jest wicestarosta p. Stefan Korycki.

Któżby to pomyślał, jak łatwo można tamować ruch pieszy. Wystarczy mianowicie wziąć do ręki „Oregdownnika”, (koniecznie „Oregdownnika”, bo inna gazeta nie da rady) i trzeba go czytać, o ile możności głośno. Nie wiadomo, czy p. wicestarosta nie chciał przypadkiem zrobić „Oregdownnikowi” reklamy, podkreślając swoim mandatem jego niezwykle wzięcie i poczytność... Powtarzam, nie wiadomo.

Wyobrażam sobie wszakże, coby zostało zatamowane, gdyby np. 100 Matusiaków czytało 100 „Oregdownników”, albo jeszcze gorzej: 1000 Matusiaków — 1000 „Oregdownników”. Wtedy stanęłyby napewno Wisła, niejednemu tsaroscie stanęłyby pewnie włosy dęba na głowie i wogóle — co tu dużo gadać — ustaje rozum w głowie...

T. Z. HERNES.

## Powitanie więźniów Berezny



Przed kilku dniami zwolniono z Berezny znajdujących się tam czterech członków Str. Nar. Na zdjęciu dwaj z nich: (od lewej) Witold Borowski, kier.-org. pow. i okręgu radomskiego i Stefan Podczaski, kier. koła śródmieście.

Radom, 28. 4. — W środę, dnia 23 b. m. powrócili do Radomia, zwolnieni z Berezny Kartuskiej, narodowcy Borowski Witold, kierownik organizacyjny powiatu i okręgu radomskiego Str. Narodowego, i Podczaski Stefan, kierownik Koła Śródmieście w Radomiu. Wiadomość o powrocie młodych, zasłużonych działaczy narodowych rozniósła się w Radomiu lotem błyskawicy, wywołując wszędzie zrozumiałą radość.

O godz. 18 odbyło się powitanie zwolnionych więźniów Berezny w lokalu Stronnictwa Narodowego przy bardzo licznych udziale członków, sympatyków i gości.

Wprowadzonych na salę Borowskiego i Podczaskiego zgromadzeni powitali powstaniem z miejsc i entuzjastycznymi okrzykami „Niech żyją” oraz „Hymnem Młodych”. Pierwszy do przybyłych więźniów Berezny przemówił w imieniu zarządów okręgowego i powiatowego Stronnictwa Narodowego w Radomiu prezes powiatowy p. Książek, wyrażając w gorących słowach wielką radość zebranych z powodu zwolnienia ich z Berezny i powrotu ich, nieugiętych i zahartowanych przeżywaniami w Berezach, do dalszej pracy dla idei narodowej, dla której każdy narodowiec, za ich przykładem, gotów jest wszystko poświęcić, aż do krwi i życia włącznie.

W imieniu zarządu grodzkiego powitali więźniów prezes inż. Krzeczowski i p. Palysiewicz, kierownik organizacyjny. Następnie przemawiali kierownicy kół miejskich: Śródmieścia p. Kacprzak, „Zamłynie” p. Gawin, „Obózisko” p. Fronczek, „Glinice” p. Pytlarz, „Dzierzków” p. Wojciechowski, „Nowy Świat” p. Węsek i „Młodzianów” p. Piwowarczyk i w imieniu Związków Zawodowych „Praca Polska” sekretarz p. Sienkiewicz. Po wygłoszeniu przemówień powitalnych pp. Borowskiemu i Podczaskiemu wręczono wiązanki kwiatów.

Wzruszenie tak serdecznym powitaniem, więźniowie pp. Borowski i Podczaski, dziękując zebranych za tak miłe objawy życzliwości, wygłosili krótkie przemówienia, z których przebiegała głęboka wiara w bliskie zwycięstwo idei

narodowej, wobec której niczem są przeżycia w Berezach Kartuskiej, które żadnego z narodowców nie zlamaly, lecz, przeciwnie, zahartowały do dalszej pracy i walki o wielką, narodową i katolicką Polskę. Przemówienia swe zakończyli apelem do nieustannej i wzmożonej pracy dla tej idei.

Uroczystość zakończono wzniesieniem okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Obozu Narodowego z jego wodzem Romanem Dmowskim na czele, oraz więźniów Berezny, narodowców polskich, poczem odśpiewano „Hymn Młodych” i „Pieśń Bojową“.

Powitanie więźniów Berezny w Radomiu odbyło się w podniosłym nastroju i wywarło na zebranych duże wrażenie.

### Aresztowanie Pacholczyka

Warszawa. (Tel. wł.). W Tomaszowie Mazowieckim na stacji aresztowano przejeżdżającego w drodze do Opczna, gdzie mieszka stale, b. dwukrotnego więźnia Berezny Kartuskiej, Władysława Pacholczyka. Aresztowano go pod zarzutem przewożenia nielegalnych ulotek.

Przeprowadzona rewizja nie dała wyniku, ale Pacholczyka zatrzymano. Policja na stacji porozumiała się z posterunkiem w Opcznie i aresztowanego, który był w kilku miejscach przedmiotem serdecznych owacyj, odesłano późnym wieczorem w towarzystwie 3 policjantów pociągiem towarowym. Dostawiono go do domu około godz. 2 w nocy. (w)

### Prowokacyjne ulotki na wyższych uczelniach

Warszawa. (Tel. wł.). Na wyższych uczelniach rozrzucono ulotki, w których młodzież komunistyczna występuje przeciwko pielgrzymkom akademickim na Jasną Górę. Fakt ten jeszcze raz potwierdza, że młodzież komunistyczna uległa wpływowi żydowskiemu i składa się głównie z Żydów.

Na politechnice rozrzucono ulotki, gloryfikujące stosunki w Rosji Sowieckiej; Od chwili wznowienia wykładów komuniści stale zaśmiecają wyższe uczelnie różnego rodzaju ulotkami. (w)



**Kalendarz rzym.-kat.**  
 Środa: Piotra z Wer,  
 Czwartek: Katarzyny

**Kalendarz słowiański**  
 Środa: Sławogosta  
 Czwartek: Chwałistawy

**Słońca:** wschód 4,26  
 zachód 19,13

**Długość dnia** 14 g 47 min.

**Księżyc:** wschód 11,49  
 zachód 1,41

Faza: 7 dzień przed pełnią.

**Adres redakcji i administracji w Łodzi:**  
 telefon redakcji i administracji 173-55  
**Piotrkowska 91**  
 Godziny przyjęć dla interesentów  
**od 10-12**

**NOCNE DYŻURY APTEK**  
 Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Stec-  
 ka, Limanowskiego 37 (żydowska), Jankie-  
 lewicz, Stary Rynek 9 (żydowska), Stanie-  
 lewicz, Pomorska 91, Borkowski, Za-  
 wadzka 45, Gluchowski, Narutowicza  
 6 Hamburga, Główna 50, Pawłowski, Pi-  
 otrkowska 307.

**Straż ogniowa:** tel. 8.  
**Pogotowie miejskie:** 102.90.  
**Pogotowie ubezpieczalni:** 208.10.  
**Pogotowie P. C. K. (dla wypadków):**  
 102.40.

**TEATRY ŁÓDZKIE**  
**Teatr Miejski** — „Matura”.  
**Teatr Popularny** — „Gorąca krew”.  
**Cyrk Staniewskich** — Dziś jedno przed-  
 stawienie godz. 8.30.

**KINA ŁÓDZKIE**  
**Adria - Metro** — „Mleczna droga”.  
**Corso** — „Chińskie morze” i „Sequnia”.  
**Capitol** — „Zaczęło się od pocałunku”.  
**Palace** — „Dzisiejsze czasy”.  
**Przedwiośnie** — „Dziewczę z Budape-  
 sztu”.  
**Rialto** — „Róża”.  
**Miraż** — „W walce z caratem”.  
**Ikar** — „Niedokończona symfonia” =  
 „Buster Keaton”.  
**Stylowy** — „Złoto”.

**POGODA W CZORAJ**  
 Komunikat łódzkiej stacji meteorolo-  
 gicznej przy miejskim muzeum w parku  
 Sienkiewicza na dzień 28 bm.: Najwyż-  
 sza temperatura w ciągu doby ubiegłej  
 plus 16,1 st., najniższa: plus 6,2 st. Baro-  
 metr: 748,1, tendencja: wzrost ciśnienia.  
 Wiatry: słabe, południowo-zachodnie.

**JAKA BĘDZIE POGODA?**  
 W dalszym ciągu pogodnie i ciepło.

**KOMUNIKATY**  
**Obwieszczenie o powszechnym obowiąz-  
 ku wojskowym mężczyzn stawienia się do  
 poboru w 1936 r.** Na murach miasta uka-  
 zało się obwieszczenie wojewody łódzkiego  
 o powszechnym obowiązku wojskowym  
 mężczyzn stawienia się do poboru główne-  
 go w 1936 roku, który odbywać się będzie  
 w czasie od dnia 1 maja do dnia 30 czer-  
 wca r. b. Winni niestawienia się bez uzasad-  
 nionych przyczyn przed Komisją Poboro-  
 wą, albo wogóle niezgłoszenia się w ter-  
 minie przed władzą powołaną do stwier-  
 dzenia ich zdolności do służby wojskowej,  
 ulegną karze aresztu do 3 miesięcy i  
 grzywny do 3000 złotych, albo jednej z  
 tych kar.

**NOTUJEMY**  
**Majufes.** Wczoraj w starostwie grodz-  
 kiem odbyła się konferencja z przedstawi-  
 cielami organizacji socjalistycznych, ce-  
 lem ustalenia porządku pochodów  
 1-majowych i ostatecznie władze udzieliły  
 zezwolenia na odbycie tych szabasowych  
 uroczystości w ramach trzech odrębnych  
 pochodów. Władze starostwskie wydały  
 równocześnie zakaz wyszynku alkoholu w  
 dniu 1 maja. Wydano zarządzenia, na za-  
 sadzie których wszelkie awantury będą z  
 całą bezwzględnością likwidowane. Już  
 w dniu wczorajszym socjaliści oblepili  
 mury czerwonemi plakatami, nawołując  
 robotników do uczestniczenia w pocho-  
 dach. Plakaty budziły zainteresowanie  
 głównie wśród żydowskich przechodniów.

**OFIARY KRZYSU**  
**Bezrobocie i trucizna.** Na ulicy Sre-  
 brzyńskiej, w pobliżu parku Ludowego za-  
 żyła kwasu solnego i gatrula się ciężko  
 bezdomna i bezrobotna 26-letnia Zofia Ka-  
 strzewska. Powodem rozpaczyliwego kroku  
 był brak środków do życia. — W bramie  
 domu przy ul. Żeromskiego 11 zatrut się  
 nieznaną trucizną 27-letni Jan Chabrowski.  
 Chabrowski był bezrobotny i bezdomny.

**Z RYNKU PRACY**  
**Ograniczenie pracy kobiet i małoletnich.**  
 Od 27 b. m. wprowadzone zostały w życie  
 nowe przepisy o pracy małoletnich i ko-  
 biet. Ograniczenia te przewidują całkowity  
 zakaz pracy nocnej dla kobiet i małolet-  
 nych, zakaz pracy (również dziennej) w  
 przemyśle chemicznym, budowlanym, gdy

# 3 Maj w Łodzi

**Łódź, 29. 4.** W poniedziałek, dnia 27 bm., w lokalu Stronnictwa Narodo-  
 owego w Łodzi odbyło się pierwsze posiedzenie narodowego komitetu ob-  
 chodu uroczystości 3 maja, któremu przewodniczył adw. Kazim. Kowalski.  
 W wyniku obrad postanowiono rozszerzyć uroczystości 3 maja o jeden  
 dzień: W sobotę, dnia 2 maja, odbędzie się w sali Helenowa o godz. 19-ej  
 akademja, a w niedzielę, 3 maja, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kate-  
 drze, poczem pochód głównymi ulicami miasta na stadion sport. w Helenowie.  
 W uroczystościach 3-majowych zgłosiły swój udział organizacje byłych  
 wojskowych, społeczne, sportowe, cechy rzemieślnicze, związki zawodowe  
 „Pracy Polskiej”, Narodowa Organizacja Kobiet itd.  
 Jak z powyższego wynika, uroczystości w dniu 3 maja zapowiadają się  
 imponująco.

## Chaim kombinator przed sądem

**Łódź, 29. 4.** — Wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł 48-letni Chaim Rotstein. Pomysłowy ten Żyd otworzył przy ul. Gesiej w Warszawie magazyn towarów pod firmą „Sukno”, planując zgóry oszustwo.  
 W tym celu lokal został wynajęty i patent nabyty na nazwisko Hildy Hincelmann, która jako żona tragarza nie mogła odpowiadać mjątkowo. Otwierając przedsiębiorstwo na nazwisko Hincelmannowej, wziął od niej pełnomocnictwo nieograniczone i w ten sposób w Łodzi nabywał towary, początkowo za gotówkę, a później na kredyt. Z roz-

cięciem sezonem w październiku 1934 r. nabył na weksel towarów na 20.000 zł, pokrywając należność wekslami, czę-  
 ściowo fałszowanymi, oraz czekami bez pokrycia.  
 Zanim wierzyciele zorientowali się w sytuacji, Rotstein nabył nowe partie towarów na sumę do 30.000 zł, poczem skład zwinął, towar wywiózł i ulotnił się. Na skutek skargi poszkodowanych, aferzystę ujęto. Wobec nagromadzonego materiału dowodowego i znacznej liczby świadków, rozprawa przeciągnęła się.  
 Wyrok zapadnie później.

praca odbywa się na rusztowaniach, przy pracy wymagającej wielkiego wysiłku, dźwigania ciężarów i t. p. W restauracjach praca nocna kobiet dozwolona jest do godziny 20-ej. (k)

**Dziś konferencja.** W związku z zatargiem, jaki powstał na terenie cegielni okręgu łódzkiego, na dzień 29 bm. zwołana została ponowna konferencja w inspektoracie pracy, celem zawarcia umowy zbiorowej i złagodzenia zatargu.

**Nieudany strajk.** Wobec rozszerzenia robót sezonowych w Łodzi, zapowiedziany na wtorek strajk sezonowców nie doszedł do skutku i praca prowadzona była normalnie. W kinoteatrze „Stylowy” odbył się jedynie wiecz sprawozdawczy, w którym udział wzięli sezonowcy dotychczas niezatrudnieni.

**Porozumienie.** Na odbytej konferencji zdołano uzyskać porozumienie w sprawie zatargu, jaki trwał w fabryce braci Mazur, przy ul. Legionów 13, gdzie 100 robotników pozostawało w murach fabryki. Obecnie połowa robotników opuściła mury i przerwała strajk.

**Znów strajk.** Wczoraj na tle niehonorowania umowy zbiorowej i obniżania stawek plac wybuchł strajk w fabryce firmy „Polesie” przy ul. Kątnej 12, przyczem 150 robotników okupuje mury fabryki.

**KRONIKA POLICYJNA**  
**Zuchwałe włamanie.** Na szkodę firmy Józef Babad (Wólczńska 239) zapomocą włamania skradziono kilkadziesiąt sztuk materiałów bawełnianych. Włamywacze spłoszeni przez stróża, zbiegli, zabierając towary wartości około 8 tys. zł.

**Fałszywe 5-złotówki.** Na terenie Łodzi ukazywały się w obiegu 5-złotowe fałszywe monety srebrne, sporządzone bardzo udanie i trudne do rozpoznania. Policja zarządziła dochodzenie, celem ujęcia fałszerzy i kolporterów.

**KRONIKA WYPADKÓW**  
**Smutne następstwa jazdy na poręczu.** W klatce schodowej domu przy ul. Towarowej 53 syn lokatora 11-letni Stefan Kujawa zjeżdżając po poręczu w pewnej chwili stracił równowagę i padł na schody tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. Rannego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala. (k)

**Śmiertelny strzał.** Na torze kolejowym w pobliżu budki na pociąg towarowy, zdążający do Kouszek, wskoczyło 5 rabusiów i zaczęli zrzucać bryły węgla. Dwaj kolejarze ze straży oddali do nich szereg strzałów, przyczem zabity został jeden z rabusiów, 27-letni Bronisław Kabela.

**POD PRĘGIERZ**  
**Żydofile defilują.** W dalszym ciągu naszej defilady żydofilów podajemy nazwiska tych Polaków, którzy przez popieranie Żydów przyczyniają się do upadku polskiego handlu i przemysłu: p. Karol Krauze właściciel domu przy ul. Karolewskiej 21 zaangażował żydowską firmę Działoszyński do założenia linoleum w swoim domu na klatkach schodowych w dniu 7. b. m. Zakład fotograficzny „Foto-Fox”, ul. Piotrkowska 105, której właścicielem jest p. Cukrowski, rozdaje w szkołach ulotki głoszące, że firma jest chrześcijańska, a w rzeczywistości ma wspólnika Żyda i wspomnianie ulotki drukował w żydowskiej drukarni Finkelsztajna przy ul. Narutowicza 31; p. Baćalski, właściciel składu opałowego przy ul. 28 pułku Kaniewskich 32 pomimo, iż defilował już u nas jako żydofil kupujący węgiel w żydowskiej firmie „Konsorcjum” w dalszym

ciągu zaopatruje się tam w węgiel, pomimo, iż odbiorcy jego i detaliczni konsumenci składają się z samych chrześcijan.  
 Małż. Wiśniewscy i Bronisław Olejnik, oświadczyli nam, że od dłuższego czasu nietylko, że nie kupują u Żydów, lecz odwołują drugich od takich czynów. Również i p. Król, Wysockiego 10 wyjaśnia nam, że jego żona zamówiła portret u chrześcijańskiego akwizytora, a z chwilą kiedy po należność zjawił się Żyd, wyrzucił go razem z portretem i nie zapłacił grosza, za wprowadzenie go w błąd.

Niżej podane osoby, pomimo, iż były już podane w naszej paradyży żydofilów w dalszym ciągu zaopatrują się w artykuły spożywcze u Żydów, do swoich sklepów przewożąc zakupy żydowskimi dorożkami: Woźniak, właśc. sklepu przy ul. Pomorskiej 129, Wanałowski, właśc. sklepu przy ul. Pomorskiej 148, Gaworski ul. Pomorska 150a, Weber, ul. Pomorska 181, Gaduła Apolonja — Stoki, ul. Wesola 20, Tłokińska Marja, P. Szymczak Piotr do szewca Żyda nosi sowa obuwie do reparacji; p. Krajeńska Józefa kupuje wszelkie pieczywo w żydowskiej piekarni przy ul. Pomorskiej 53, pomimo, iż maż jej jest członkiem Akcji Katolickiej w Łodzi. Smaczniogol P. Zalewski, ul. Pomorska 150 kupuje tylko żydowskie gilzy „Jakor”; p. Stańczyk, ul. Pomorska 150 pomimo, iż maż jej jest b. Dowhorezykiem kupuje wszelką galanterię u Żydów, pomijając sklepy polskie; p. Tłokińska Marja kupiła na placu Wolności ubranie w żydowskim zakładzie gotowych ubrań, pomimo, iż wie, że na ul. 11 Listopada otwarto chrześcijański zakład z gotowymi ubraniami; p. Zawadzka ul. Dolno - Wschodnia kupuje stałe mięso w jatkach żydowskich; p. Szulewski Józef budując sobie domek z zaoszczędzonych przez lata pieniędzy, powierzył wykonanie budowy żydowskiej firmie z ul. Pomorskiej 92; p. Nowinowski Teodor, ul. Pomorska 117 wszelkie artykuły spożywcze i galanterię kupuje w sklepach żydowskich; p. Pawlaczek Henryk, ul. Wschodnio - Dola 8 konfekcję męską kupuje tylko u Żydów; p. Pelagja Rosiakówna, zam. przy ul. Pomorskiej 125 kupuje galanterię u Żyda Zylberberga przy ul. Pomorskiej 117; p. Frankowski Stanisław, konduktor tramwajów miejskich, zaangażował do założenia instalacji w swoim domu na Stokach w gm. Nowosolna, ul. Nowo - projektowana 8, Żyda Frenkla. Czyżby p. Frankowski nie znał monterów Polaków, którzyby mogli złożyć instalację elektryczną?; p. Stefania Wojciechowska, ul. Przejazd 14 kupiła bieliznę damską w żydowskiej firmie „Paw.”

**KRONIKA GOSPODARCZA**  
**Stan zasiewów.** Według obserwacji Izby Rolniczej stan zasiewów na terenie województwa łódzkiego o ile chodzi o oziminy w roku bież. w porównaniu ze stanem roku ub. jest naogół lepszy o 10-12 proc. O ile chodzi o zimowy rzepak, który w ub. roku szczególnie ucierpiał, stan wyraża się w 20-25 proc. Jedynie w powiecie kaliskim i częściowo konińskim stwierdzone są szkody, zresztą na mniejszych terenach, wyrządzone przez muchę beksa. Stan jaryzyn i ziemniaków, narazie trudno określić na względu na prowadzenie robót. O ile chodzi o sady, nienotowano nigdzie zbiorowych przemarznięć, zawiązki pedów kwiatowych występują bardzo obficie. Nie notowany jest również objaw masowego występowania szkodników. (k)  
**Przed uruchomieniem giełdy mięsnej w Łodzi.** Izba Rolnicza w Łodzi od dłuższego już czasu w porozumieniu z cechem rzeźników i wędliniarzy oraz stowarzysze-

niem kupców trzody czyni przygotowania do uruchomienia giełdy mięsnej. Jak nas informują, obecnie zostały już poczynione wszystkie kroki odnośnie zamstawiania biur giełdy na terenie rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej 1. Biura te mieścić się będą tuż przy targowisku. Całkowite przygotowania zostaną ukończone do czerwca r. b., tak, że w lipcu r. b. zgodnie z planem ma nastąpić uruchomienie giełdy mięsnej.

## Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

**Z zebrania chrześcijańskich kupców.** W tych dniach odbyło się zebranie Stow. Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Łodzi pod przewodnictwem prezesa Sobieraja Stanisława. Na zebraniu rozpatrywane były sprawy organizacyjne. Prace Stow. posuwają się naprzód dzięki wysiłkom zarządu i stowarzyszonych członków. Została wyłoniona komisja gospodarzo propagandowa, z p. Krzemieńskim Henrykiem jako przewodniczącym. Przyjęto na członków pp. Wasiała Franciszka, Lenczewskiego Jana, Wihana Apolinarego, Mertensa Czesława, Solarczyka Bronisława, Milera Edmunda, Waclawiaka Stanisława, Kozulskiego Jana, Stoleckiego Henryka, Majewicza Antoniego, Ochędzana Jana i Wagniera Ryszarda. Jednocześnie zarząd postanowił tą drogą podziękować p. Leszewskiemu Wiktorowi za bezinteresowne zaopiarowanie Stowarzyszeniu druków, oraz ustępującemu sekretarzowi Krysińskiemu Janowi za dotychczasową owocną pracę dla Stow.

Na ostatnim ogólnym zebraniu prezesa Sobieraja St. wygłosił krótki referat na temat: Cele i zadanie Stowarzyszenia oraz konieczność jego istnienia. Czynnąc zażość życzeniem Stow. Kupców i Przemysłowców Polekich w Łodzi dziękujemy z tego miejsca pp. Sobierajowi Stanisławowi, Leszewskiemu Wiktorowi za energiczne wystąpienie na ogólnym rocznym zebraniu tegoż Stow. w dniu 26 marca r. b. w obronie Kupiectwa Chrześcijańskiego oraz uchwalenie rezolucji zmierzającej do zatrudnienia przez P. P. Kupców i Hurtowników wyłącznie przedstawicieli chrześcijan. Hasłem „Cześć zorganizowanemu kupiectwu chrześcijańskiemu” zebranie zostało rozwiązane.

## KRONIKA SPORTOWA

**Wima — P. T. G. 4:0 (1:0).** Wima po ostatniej porażce z Union-Turingiem pojechała do Pabjanic z mocnym postanowieniem przywiezienia dwóch cennych punktów. Postanowienie to zrealizowane zostało bezapelacyjnie, gdyż goście zwyciężyli wysoko, strzelając, zwłaszcza w drugiej połowie, bardzo dużo. Bramki dla Łodzian zdobyli Leśniński i Albert po 2. Sędziował p. Jędraszczak.

**Biegi narodowe** wzorem lat ubiegłych łódzki Związek Lekkoatletyczny w dniu 3 maja organizuje na terenie całego okręgu masowe biegi naprzelaj. W biegach tych powinni wziąć udział wszyscy sportowcy, bez względu na to, jaką uprawiają gałąź sportu, bowiem w ten sposób zadowolają, że popierają wychowanie fizyczne narodu. Bieg narodowy w Łodzi odbędzie się w czterech grupach:  
 1. Bieg na dystansie 2000 mtr. dla młodzieży szkolnej od lat 16 pod kierownictwem wychowawców szkolnych. Zapisy do tego biegu uskuteczniane będą wyłącznie w szkołach. 2. Bieg na przestrzeni 2000 mtr. dla juniorów t. zn. młodzieży nieszkolnej w wieku lat 16-18 zarejestrowanych w klubach sportowych. Zapisy do tego biegu uskuteczniają wszystkie kluby na terenie okręgu. 3. Bieg na przestrzeni około 4000 mtr. dla zawodników zrzeszonych w klubach należących do Ł. O. Z. L. A., gdzie też należy zgłaszać swój udział. 4. Bieg na przestrzeni 3000 mtr. dla wszystkich chętnych ponad lat 18, mających i nie będących zawodnikami lekkoatletycznymi. Zapisy we wszystkich organizacjach, których członkowie pragną czynnie poprzeć „Bieg Narodowy”. Biegi te odbędą się w Łodzi o godz. 16 a zbiórka zawodników odbywać się będzie już o trzeciej na stadionie sportowym Ł. K. S. przy Al. Unji.

**Sprawa łódzkich sędziów.** Jak już poprzednio donosiliśmy, sędziowie piłkarzy w Łodzi kierując się dobrem sportu skierowali do łódzkiej władz piłkarskich pismo zawiadamiające Ł. Z. O. P. N., iż są gotowi gremjalnie zgłosić się do nowoorganizowanego W. S. S. Zdawaloby się, że wobec takiego postawienia kwestji, sprawa sędziów jest zatłwiona i likwidacja Ł. O. K. S. będzie kwestją najbliższych dni. Tymczasem dowi dujemy się, że sędziowie na swoją gotowość współpracy z W. S. S. otrzymali zawiadomienie nie rokujące, aby w szybkim terminie miał się ten zatarg skończyć. Na dzień 14 maja zostało zwołane nadzwyczajne zebranie Ł. O. K. S. Do tego czasu sprawa ewentualnych akcesów noszących członków Ł. O. K. S. do Wydziału Spraw Sędziowskich nie jest przewidziana.

**Zmiany w zarządzie Ł. O. Z. L. A.** W zarządzie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego zaszły zmiany, gdyż na posiedzeniu ostatnim rzekły się swych mandatów II wiceprezes i przewodniczący Wydziału Sportowego p. Sikorski oraz sekretarz p. Pawłowski. Rezygnacje te zostały przyjęte, przyczem w najbliższych dniach zarząd Ł. O. Z. L. A. dokooptuje nowych członków zarządu.



# Skład Fabryczny BR. JASIŃSKI

Łódź, ul. 11 Listopada 5

**poleca: wełny, jedwabie, białe płótna, lniane płótna, firanki, pończochy, rekawiczki, skarpetki, skład zaopatrzony w najnowsze modne materiały.**  
**OBSŁUGA SOLIDNA.** ng 7 **OBSŁUGA SOLIDNA.**

# Chrześcijański Dom Odzieżowy

w ŁODZI przy ul. 11 Listopada 20, telef. 120-12

Na sezon wiosenny poleca  
**PALTA — UBRANIA MĘSKIE — CHŁOPIĘCE**  
oraz **MUNDURKI UCZNIOWSKIE**  
Ceny niskie ng 9630 Wykonanie solidne

# Bronchinol

bardzo skuteczny środek przeciwko cierpieniom dróg oddechowych jak: katar oskrzeli i płuc, kaszel, kłuszk, zaflegmienie i t. p.

Nazwa zastrzeżona.

Król. Uprzyw. Apteka  
**„Pod Białym Orłem“**  
Zał. r. 1564. K. Skarżyński,  
Poznań, Stary Rynek 41.  
Telefony nr. 12-01 i 58-43.  
P. 3574-3.36

# G. E. RESTEL

Piotrkowska 84 Łódź, Piotrkowska 84  
telefon 121-67

Poleca: **Nowości na garnitury i płaszcze dla panów.**  
**Materiały na palta i kostjamy damskie.**

Wiedz o tem, że **MARECKIEGO** cukierki nie reklamą, lecz niezrównaną jakością i niską ceną zdobywają coraz to większe szeregi konsumentów.

**Fabryka cukrów ST. MARECKI, Poznań, św. Wojciech 28.**  
ng 8769/70

# KRAWIEC MĘSKI

**Wincenty Wiczorkiewicz**  
mieszka obecnie

**ŁÓDZ, ul. ORLA 23**

poleca się na sezon wiosenny letni  
ng 9081

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790  
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

## 1. DOM - PARCELE

### Dom

wolny od stempli 14 000 złotych wpłaty 10 000, reszta amortyzacja. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 38 321

### Dom

nowy Poznań składem, dwa mieszkania trzypokojowe za 9 tys. sprzedam Dom Złocień, Poznań, Szkolna 12. zd 38 428

### Dom

piekarnia przepisowa przedmieście Poznań, ogród, 3 lokatorów dochód 1920 — 16.000. Oferty Oredownik, Poznań zd 38 648

### Dom

nowy, piętrowy Poznań składem, długoletnia amortyzacja wpłaty 14 000 sprzedam, Dom Złocień Poznań Szkolna 12. zd 38 953

### Dom

morga ogrodu 3 500 dom trzypokojowy 6 000 dom składem 9 000 Dom Złocień, Poznań Szkolna 12. zd 38 951

### Dom

nowy trzypokojowy morga ogrodu Wrześni bez długu cena 3 500 Szymala, Poznań, św. Marcin 3 m. 8. zd 38 785

### Dom

piekarnia przepisowa, zabudowanie maszynowe rynku miasteczku 10 000, wpłaty 2 500 sprzedam. Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 38 874

### Willa

nowa dwumieszkaniowa piętrowa, morga ogrodu przy Poznaniu, cena 6 000 sprzedam Metelski, Poznań, Zielona 3 — 21. zd 38 721

## 4. OSOBISTE

### Ostrzegam

rozszerzających nieprawdziwe o mnie wieści, zdżw pociąganie ich do odpowiedzialności sądowej. — Wojciech Szczepański, Książ. n 9790

### Ożenki

dla mej siostrzenicy posiadającej interes piekarni do lat 35 z gotówką. Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 38 912

### Poszukuję

dla mej siostrzenicy posiadającej interes piekarni do lat 35 z gotówką. Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 38 912

### SPRZEDAŻE

### Lustra

szyby okienne, szklenie budowl. Mistrz szklarski Jan Candraj Łódź, Al. Kościuszki 38, telefon 159-03. ng 9 636

### Wiatrak

10 morgi ziemi, zabudowania maszynowe 6 000, prywatne powiat Poznań, Kwiatkowski, Poznań, Działyskich 10. zd 38 654

### Okazja

25 000 prima cegły loco budowl w Poznaniu zaraz korzystnie sprzedam. Grodzicki Włp, skrzyżka pocztowa 28. n 9786

### Gospodarstwo

dwadzieściodwie morgi pszennej zabudowanie maszynowe, prywatne 4 000, wiele innych polecam Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 38 879

**Dwa** gospodarstwa 20 i 30 morgowe z budynkami sprzedam tani Kmieć Piotr, Przybysławice, powiat Ostrów. n 9793

**Gospodarstwo** 16 morg przy mieście, 38 km Poznania, zamienie domek ogrodem Poznaniu. Oferty Oredownik — Poznań zd 38 578

**Belki** kantówki, laty, szalówki polecają korzystnie Młyn i Tartaki Debienski, p. Steszew telefon 6. zn 31 359

**Motocykl** New Hudson 500, dobry licznik, nowe opony sprzedam gotówką 800 złotych. Makowski, Uniejów. zd 37 070

**Skład** kolonjalno-spożywczy w dobrym punkcie spowodu budowy sprzedam. Zgłoszenia Oredownik — Gdynia „2 500”. n 9766

**Skład** kolonjalny z urządzeniem i towarem tuż przy St. Ryнку od zaraz tani do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zd 38 515/6

**Dogę** duńska, jednorocznego, ostrego — silny okaz, sprzedam Maj. Gluchow, poczta Komorniki, pow. Poznański zd 38 579

**Dom** w Gluchowie, zabudowania — ogród 3 morgi sprzedam korzystnie. Maj. Gluchow, p. Komorniki, pow. Poznań zd 38 580

**10. MAJĄTKI** gospodarstwo 92 morgi jednym planie, przy Poznaniu, inwentarzem 23 500, wpłaty 15 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 993

**Gospodarstwo** 120 morg. I. i II. klasy ziemia, bogatym inwentarzem 20 000 zd sprzedam, Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 992

**Majątki** gospodarstwa, dzierżawy, kamienie, młyny, wielki wybór, każdej wielkości poleca Pośrednictwo Majątków Kwiatkowski, Poznań Działyskich 10. zd 38 641

**Gospodarstwo** 56 morg. 18 morg ogrodu, blisko Poznania, pierwszorzędnym zabudowaniem, wpłaty 15 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 995

**Gospodarstwo** 80 morg w najwyższej kulturze, maszynem zabudowaniem, 18 000 spowodu wyjazdu. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 990

**Gospodarstwo** 38 morg buraczanych przy Poznaniu, maszynem zabudowaniem, 14 000 sprzedam. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 991

**Gospodarstwo** 56 morg buraczanych, właściciel odda w dzierżawę. Obiecie wartość inwentarza. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 989

**Gospodarstwo** 100 morg buraczanych bez długów, blisko Poznania wydzierżawę. Obiecie do ugody. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 988

**Wiatrak** 5 morg buraczanej zabudowanie maszynowe, inwentarzem 5 000, wpłaty 4 000, złotych. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 38 319

**Skład** spożywczy, urządzenie, towar, magiel, mieszkanie, centrum Poznania tani oddam. Kwiatkowski, Poznań, Działyskich 10. zd 38 898

**Gospodarstwo** 50 morg buraczanych, jednym planie, zabudowanie w celowane, 15 000, wpłaty 8 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 994

**Ogródek** działkowy ślicznymi drzewami, krzewami, powodu wyjazdu bardzo tani sprzedam. Wedzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 38 790

**140** buraczanej przy Poznaniu, zabudowania inwentarzem pierwszorządne 27 000, wpłaty 17 000. — Szymala, Poznań, św. Marcin 3 m. 8. zd 38 784

**OGÓLNOPOLSKIE** Czwartek, 30 kwietnia. 5.30 aud. poranna; 12.03 dziennik; 12.15 poranek dla szkół powszechnych. Wsk. H. Otlawowa (fort.). W. Jędrzejewska (śpiew). J. Sienkiewicz (skrz.); 13.10 chwilka gospodarstwa domowego; 15.30 wianka melodyj rewiny; 16.00 „O tem, jak mała skubala miała za ożon” — op. dla dzieci; 16.15 Z. Stojowski: Sonata E-dur op. 37; 16.45 „Cała Polska śpiewa” — koncert chóru Tow. Sp. „Echo” w Lublinie; 17.00 odczyt; 17.15 koncert ork. kameralnej Hermana; 18.00 poz. aktualna; 18.10 rec. wiołoczełowy T. Lifana; 19.35 sport; 19.45 poz. aktualna; 20.00 muzyka lekka w wyk. m. ork. P. R.; 20.45 dziennik; 20.55 „Obrona przeciwlotniczo gazowa” — poz.; 21.00 słuchowisko „Cztery nie miesiącie w siedmiu”; 21.35 „Nasze pieśni” (z cyklu).

**KRAJOWE** Czwartek, 30 kwietnia. Warszawa — 19.00 muzyka z płyt; 15.20 giełda; 18.40 poz. krajoznawcza: „Jak spędzić święto?”; 19.25 „Kacik dla młodzieży wiejskiej”; 22.00 muzyka salonowa (płyty); 23.05 muzyka taneczna z płyt. Czwartek, 30 kwietnia. Katowice — 13.00 Maria Anderson i Totidal Monte (płyty); 13.15 muzyka taneczna (płyty); 15.20 giełda; 18.30 felj.: „Wzór 304”; 18.45 tańce ludowe z płyt; 19.00 karlika pociąg; 22.00 muzyka lekka z płyt; 23.05 skrzynka francuska.

**PROponujemy LAMPOWICZOM** na czwartek: 17.00 Berlin. Soliści. Rzym. „Edipo a Colono” — opera Piz-

**Gospodarstwo** prywatne, 36 morg. Budynki maszynowe, inwentarzem 7 500, — Biegański — Oborniki, Krótka 4. zd 38 605

**Wiatrak** 5 morg buraczanej zabudowanie maszynowe, inwentarzem 5 000, wpłaty 4 000, złotych. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 38 319

**Skład** spożywczy, urządzenie, towar, magiel, mieszkanie, centrum Poznania tani oddam. Kwiatkowski, Poznań, Działyskich 10. zd 38 898

**Gospodarstwo** 50 morg buraczanych, jednym planie, zabudowanie w celowane, 15 000, wpłaty 8 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 994

**Ogródek** działkowy ślicznymi drzewami, krzewami, powodu wyjazdu bardzo tani sprzedam. Wedzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 38 790

**140** buraczanej przy Poznaniu, zabudowania inwentarzem pierwszorządne 27 000, wpłaty 17 000. — Szymala, Poznań, św. Marcin 3 m. 8. zd 38 784

**10. MAJĄTKI** gospodarstwo 92 morgi jednym planie, przy Poznaniu, inwentarzem 23 500, wpłaty 15 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 993

**Gospodarstwo** 120 morg. I. i II. klasy ziemia, bogatym inwentarzem 20 000 zd sprzedam, Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 992

**Majątki** gospodarstwa, dzierżawy, kamienie, młyny, wielki wybór, każdej wielkości poleca Pośrednictwo Majątków Kwiatkowski, Poznań Działyskich 10. zd 38 641

**Gospodarstwo** 56 morg. 18 morg ogrodu, blisko Poznania, pierwszorzędnym zabudowaniem, wpłaty 15 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 995

**Gospodarstwo** 80 morg w najwyższej kulturze, maszynem zabudowaniem, 18 000 spowodu wyjazdu. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 990

**Gospodarstwo** 38 morg buraczanych przy Poznaniu, maszynem zabudowaniem, 14 000 sprzedam. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 991

**Gospodarstwo** 56 morg buraczanych, właściciel odda w dzierżawę. Obiecie wartość inwentarza. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 989

**Gospodarstwo** 100 morg buraczanych bez długów, blisko Poznania wydzierżawę. Obiecie do ugody. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 988

**Wiatrak** 5 morg buraczanej zabudowanie maszynowe, inwentarzem 5 000, wpłaty 4 000, złotych. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 38 319

**Skład** spożywczy, urządzenie, towar, magiel, mieszkanie, centrum Poznania tani oddam. Kwiatkowski, Poznań, Działyskich 10. zd 38 898

**Gospodarstwo** 50 morg buraczanych, jednym planie, zabudowanie w celowane, 15 000, wpłaty 8 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 994

**Ogródek** działkowy ślicznymi drzewami, krzewami, powodu wyjazdu bardzo tani sprzedam. Wedzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 38 790

**140** buraczanej przy Poznaniu, zabudowania inwentarzem pierwszorządne 27 000, wpłaty 17 000. — Szymala, Poznań, św. Marcin 3 m. 8. zd 38 784

**OGÓLNOPOLSKIE** Czwartek, 30 kwietnia. Kraków — 13.00 „Louise” Charpentiera (płyty); 13.15 koncert popul. (płyty); 15.20 giełda z W-wy; 18.30 poz. „Ostatnia wystawa w pałacu Sztuk Pięknych”; 18.40 „Dokąd jechać w święto?”; 18.45 pieśni niemieckie (płyty); 19.00 fragm.: „Wśród naszych przyjaciół”; 22.00 i 23.05 koncert żyweń z płyt. Czwartek, 30 kwietnia. Łódź — 13.00 „Na Podhalu” (płyty); 13.15 „Świat fantastyczny w muzyce” (płyty); 15.20 giełda z W-wy; 18.30 poz. techniczna; 18.40 inform. turystyczny; 18.45 muzyka lekka z płyt; 19.00 poz.: „U źródeł współczesnego malarstwa”; 22.00 melodie różne (płyty); 23.05 muzyka taneczna z płyt. Czwartek, 30 kwietnia. Toruń — 13.00 pieśni w wyk. Ady Sari (płyty); 13.15 muzyka orkiestrowa z płyt; 15.20 giełda i kom. żegl.; 18.30 poz. poln.: „Zalóż pasiekę, a nie pożajdziesz”; 18.40 „Jak spędzić święto?”; 18.45 utwory Nicolò Paganiniego (płyty); 22.00 muzyka programowa (płyty); 23.05 tańce i pieśni z płyt.

**PROponujemy LAMPOWICZOM** na czwartek: 17.00 Berlin. Soliści. Rzym. „Edipo a Colono” — opera Piz-

**Gospodarstwo** 120 morg. I. i II. klasy ziemia, bogatym inwentarzem 20 000 zd sprzedam, Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 992

**Majątki** gospodarstwa, dzierżawy, kamienie, młyny, wielki wybór, każdej wielkości poleca Pośrednictwo Majątków Kwiatkowski, Poznań Działyskich 10. zd 38 641

**Gospodarstwo** 56 morg. 18 morg ogrodu, blisko Poznania, pierwszorzędnym zabudowaniem, wpłaty 15 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 995

**Gospodarstwo** 80 morg w najwyższej kulturze, maszynem zabudowaniem, 18 000 spowodu wyjazdu. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 990

**Gospodarstwo** 38 morg buraczanych przy Poznaniu, maszynem zabudowaniem, 14 000 sprzedam. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 991

**Gospodarstwo** 56 morg buraczanych, właściciel odda w dzierżawę. Obiecie wartość inwentarza. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 989

**Gospodarstwo** 100 morg buraczanych bez długów, blisko Poznania wydzierżawę. Obiecie do ugody. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 988

**Gospodarstwo** 120 morg. I. i II. klasy ziemia, bogatym inwentarzem 20 000 zd sprzedam, Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 992

**Majątki** gospodarstwa, dzierżawy, kamienie, młyny, wielki wybór, każdej wielkości poleca Pośrednictwo Majątków Kwiatkowski, Poznań Działyskich 10. zd 38 641

**Gospodarstwo** 56 morg. 18 morg ogrodu, blisko Poznania, pierwszorzędnym zabudowaniem, wpłaty 15 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 995

**Gospodarstwo** 80 morg w najwyższej kulturze, maszynem zabudowaniem, 18 000 spowodu wyjazdu. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 990

**Gospodarstwo** 38 morg buraczanych przy Poznaniu, maszynem zabudowaniem, 14 000 sprzedam. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 991

**Gospodarstwo** 56 morg buraczanych, właściciel odda w dzierżawę. Obiecie wartość inwentarza. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 989

**Gospodarstwo** 100 morg buraczanych bez długów, blisko Poznania wydzierżawę. Obiecie do ugody. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 988

**Wiatrak** 5 morg buraczanej zabudowanie maszynowe, inwentarzem 5 000, wpłaty 4 000, złotych. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 38 319

**Skład** spożywczy, urządzenie, towar, magiel, mieszkanie, centrum Poznania tani oddam. Kwiatkowski, Poznań, Działyskich 10. zd 38 898

**Gospodarstwo** 50 morg buraczanych, jednym planie, zabudowanie w celowane, 15 000, wpłaty 8 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 38 994

**Ogródek** działkowy ślicznymi drzewami, krzewami, powodu wyjazdu bardzo tani sprzedam. Wedzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 38 790

**140** buraczanej przy Poznaniu, zabudowania inwentarzem pierwszorządne 27 000, wpłaty 17 000. — Szymala, Poznań, św. Marcin 3 m. 8. zd 38 784

**OGÓLNOPOLSKIE** Czwartek, 30 kwietnia. zettego, 17.15 Anglia (Nat. Progr.) Muzyka taneczna. 17.30 M. Ostrawa. Pieśni szwedzkie. Budapeszt. Muzyka salonowa. 17.35 Wiedeń. Ballady Loewego. 17.50 Bratysława. Recital syzygowy. 18.00 Królewice. Koncert orkiestrowy. Kolonia. Muzyka pobudliwna. 19.00 Königswnst. „Gról k szwedzki” — „Most przeznaczenia” (płyty). Frankfurt. Muzyka wieczorna. 19.10 Budapeszt. Wiedź iapoński. 19.45 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 20.00 Oslo. Requiem niemieckie — Brahmsa. 20.05 Anglia (Nat. Progr.) „Alda” — opera Verdiego (akt I). 20.10 Hamburg. „A dziś tańczymy”. Königswnst. Muzyka ludowa. Lipsk. „Tanczna fala”. Sztutgart. „Requiem” — Mozarta. 20.20 Anglia (Reg. Progr.) „Szczęść wielkiej melodyj”. 20.30 Bukareszt. Koncert symf. z udz. Ireny Dubickiej (skrz.) Bratysława. Muzyka salonowa. Paris PTT. Dawne przeboje franc. 20.35 Budapeszt. Postacie fantastyczne w muzyce — koncert. Rzym. „Gioconda” — opera Ponchiello. Mediolan. Koncert symfoniczny. 20.45 Radio Paris. Koncert rk. symf. 20.45 Anglia (Nat. Progr.) „Rok temu” — muzyka taneczna. 21.00 Anglia (Reg. Progr.) Recital fort. Iso Ellinsona. Wrocław. „Pieśń pracy”. Bruksela Flam. „Optymizm w muzyce”. 21.30 Anglia (Reg. Progr.) Koncert radiofon. 22.00 Sztokholm. Muzyka taneczna. 21.10 Wiedeń. Koncert popularny. 22.20 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22.30 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka taneczna. Königswnst. „Noena muzyczna”. Berlin. „Prosimy do tańca”. 22.45 Radio Paris. Muzyka taneczna. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny Wiedeń. Muzyka taneczna.

**PROponujemy LAMPOWICZOM** na czwartek: 17.00 Berlin. Soliści. Rzym. „Edipo a Colono” — opera Piz-

# Piegi szpecz

pozbedzisz sie ich przez mydło i krem »Efelis«

ng 8750/80

## 11. KUPNA

**Kupię** piec westfalski używany w dobrym stanie. Bolewski Feliks, Pecna, poczta Iłowice. zd 38 568

**Gospodarstw** dzierżaw, domków każdej wielkości spieszenie poszukuje. Opis. warunki nadesłać Pośrednictwo Nowak, Poznań, Kramarska 15 p. 3266

## 18. DZIERŻAWY

**Piekarni** celem dzierżawy szukam. Podać dokładnie okolice i warunki. Zgłoszenia Fr. Kaczyński, Krotoszyn, Ostrowska 16. n 9658

**Wydzierżawię** dom i 2 morgi ogrodu, zaraz do nabycia. Oferty Oredownik, Poznań zd 38 694

**Dzierżawa** 60 morg buraczanej, zabudowania inwentarza kompletne przy mieście 4.500. — Kwiatkowski, Poznań, Działyskich 10. zd 38 642

**Dzierżawa** 48 morg pszennej, morgi 125 funtów, obiecie za inwentarze 1000. — Biegański, Krótka 4. Oborniki. zd 38 606

**Gościniec** przy Poznaniu pełnym biegu bez konkurencji obiecie 700 złotych. Szymala, Poznań, św. Marcin 3 — 8. zd 38 795

**Sześćdziesiąt** morg pszennej obsiane, inwentarzem, zabudowaniem, obiecie 2 500, wiele innych wydzierżawie. Nowak, Poznań, Kramarska 15. p. 38 878

**Oberża** kolonjalka, sala, urządzeniem, mieszkaniami, wiosec, trzydziści-pięć miesięcznie, obiecie 300, — wydzierżawi Nowak, Poznań, Kramarska 15. p. 3264

**23. ROZMAITE** **Wdowa** krytycznym położeniu odda 3-letniego chłopca na wychowanie za małym wynagrodzeniem. Oferty Oredownik, Poznań zd 38 692

**Wszelką** prace dekararską



# TRAWNIKI TYTANA

## Powieść o miłości, bohaterstwie i poświęceniu

S) — Dziwi was to bardzo, nieprawda?  
— Mało powiedzieć dziwił Uezom swoim uwierzyć nie mogą.  
— A jednak jest to prawda, smutna prawda.  
— Ale jakimże to sposobem się stanie?  
— Ha! Widzicie, miałam różne niepowodzenia. Ludzie mieli do mnie zaufanie, bo wiedzieli, że jestem kobietą uczciwą... dawano mi na kredyt było i paszę... wystawiałam weksle i płaciłam je regularnie, chociaż ciężka to rzecz być mleczarką w Belle-Ville, szczególnie, jeżeli rzemiosło prowadzi się uczciwie... Trzy krowy mi zdechły w przeciągu dwóch tygodni, a były jeszcze nie zapłacone... Dziewięćset franków. To dla mnie ogromna suma! Zajęto mi rzeczy... Skoro się o tem dowiedział kupiec, dostarczający paszy, przyszedł upomnieć się o całkowitą należność. Trudno, był w swoim prawie. Nic mu dać nie mogłam... komornicy zrobili swoje... nastąpiły koszty sądowe... i to, co po nich zwykle bywa... Napisałam do jednego z moich starych krewnych, tam w moje strony, prosiłam go o pożyczkę czterech tysięcy franków... jest to kawaler i ma majątek... Ciekawam odpowiedzi, która może nadejść jutro. Jeżeli przyśle pieniądze, wyjdę z interesów, jeżeli odmówi, jestem zgubiona, a może nawet, jak im się spodoba, zamkną mnie w więzieniu za długi... sprzedadzą wszystko, a ja zostanie bez żadnych środków do życia, jak to wam już mówiłam przed chwilą... Widzicie dobrze, panie Piotrze, że w tych okolicznościach będę zmuszona oddać ci naszą ukochaną Dyzię!... Rozumiecie?... Prawda?... Co?...  
Ciesła rozumiał aż nadto dobrze.

### Wodopij na ucztę

Restauracja „Pod kasztanami“ na Bercy zajmuje do dziś jedno z najpiękniejszych miejsc pomiędzy zakładami tego rodzaju w okolicach Paryża. Niewątpliwie, że klientela jej jest mniej wykwininta i elegancka jak w pawilonie Armenonville, w lasku Bulońskim, ale składa się z ludzi zamożnych, lubiących dobrze żyć i umiejących dobrze ocenić wartość piwnicy i umiejętności kucharza.  
W tym czasie restauracja „Pod kasztanami“ zajmowała mniej wybitne stanowisko i zaliczała się do tych podogatkowych kuchni, w których tradycyjny salon na sto nakryć, zachęcał mieszczach do wyprawiania tu wesel, styp pogrzebowych i uczt rozmaitego rodzaju.  
W chwili, gdy na wszystkich zegarach na Bercy wybiła godzina piąta, budowniczy Raymond zobowiązany przez przedsiębiorcę do przewodniczenia w tej uczcie, wyskoczył z powoziku przed drzwiami restauracji.  
W tejże chwili otoczyli go i cieśle.  
— Widzicie, moi przyjaciele — rzekł, — że mi nie możecie nie zarzucić, jestem punktualny jak zegarek. A czy jesteście w komplecie?  
— Nie brakuje już nikogo więcej, oprócz Piotra Landry — odpowiedzieli dwa czy trzy głosy.  
— Jeżeli tak, to chodźmy na górę... Zanim zasiądziemy do stołu, Piotr Landry nadejdzie.  
Jeden z kelnerów w czarnym fraku i białym krawacie, przeszedł pierwszy po schodach, wskazując drogę i stół zastawiony dla wesółych współbiedniaków.  
Sala, wybrana do festynu, była najgłośniejszą na pierwszym piętrze. Służyła za przejście do innych salonów i goście z wyższego piętra musieli przez nią koniecznie przechodzić dla zejścia na dół. Ale o tej porze i w dniu powszednim goście byli mniej liczni i uczujący cieśle nie potrzebowali obawiać się częstych przeszkód. Stół jasno oświetlony, przedstawiał się nader obiecująco dla silnych i zdrowych żołądków. Był on zastawiony potrawami raczej pożywnymi, niż delikatnymi: olbrzymie pasztety, szynki ogromnych

Milczał, ale oczy wilgotne i malująca się na twarzy rozpacz mówiły za niego wymownie.  
— Ach! moja dobra pani Giraud — zawołał nakoniec — Bóg mi świadkiem, że gdyby mi przyszło dać kwartę krwi własnej za wyprowadzenie cię z kłopotów, nie namyślałbym się ani minuty...  
— Wierzę wam, wierzę, poczytywanie panie Piotrze, — odpowiedziała wdowa z melancholijnym uśmiechem — wyście znany człowiek, ale co tam dużo gadać, krwć waszej dobrze tam, gdzie jest. Choćbyście jej i garniec oddali, w niczemby to nie zmieniło postaci rzeczy...  
— Postaram się przyjść jutro, chociaż późno, po robocie skończonę, dowiedzieć się, czy pani dostała odpowiedź od kuzyna i czy ten przystaje na jej prośbę.  
— Dobrze, dobrze, przyjdźcie... opowiem wam koniec, kiedy już znacie początek... Uściskacie przytem waszą córeczkę... Ale prawdę powiedziawszy nie liczę na tego mojego krewnego i wam radzę toż samo. Od dziś zacząjcie myśleć, co począć z Dyzią, jeżeli ja jej dłużej zatrzymać nie będę mogła.  
Cała godzina na tej pogawędce upłynęła; nie pozostawało więc cieśli więcej czasu, tyle tylko, aby mógł przybyć na Bercy i nie dać czekać na siebie.  
Po raz ostatni przytulił do piersi dziewczynę, uściśnął rękę matki Giraud i oddalił się ze sercem ściśnionem, z niepisanyim niepokojem pytając samego siebie, gdzie znajdzie dla swojej córeczki schronienie pewne i serdeczne, jeżeli poczyta wdowa Giraud nie znajdzie ratunku, jak to niestety jest prawdopodobne, w nieszczęściu, jakie na nią spada.

rozmiarów, wielkie szczupaki w galarecie etc. etc. Kilka jeszcze dań gorących było zamówionych, potrawy, pieczenie, jarzyny, leguminy, jednym słowem, to wszystko, co potrzeba, aby ucztą była świetna, zdrowa i wspólna.  
Przy każdym talerzu stało po cztery rozmaitych rozmiarów kieliszki, obliczając wykwalfikowanym pijakom częste i gorące libacje.  
Jednej tylko rzeczy brakowało na stole, to jest karafek z wodą, ale nam się zdaje i pewno się nie mylimy, że brak ten był raczej umyślny niż przypadkowy.  
Podczas, gdy cieśle głośno chwalił tak obfitą zastawę stołu, wyszedł Piotr Landry, a jego wejście przyjęte zostało głośnieim okrzykami przez kolegów.  
Budowniczy zbliżył się do niego i odprowadzając na bok, rzekł:  
— No i cóż, poczyty Piotrze! jak się macie?... Miałem wasze słowo... liczyłem na was, a chociaż przybawacie ostatnim, jednak nie spóźniłście się... Jakże tam? czujecie się lepiej, niż przedtem? Co? Czy mniej jesteście smutni?...  
Piotr Landry potrząsnął głową.  
— Dziękuję panu, żeś tak dobry i zajmujesz się takim biedakiem jak ja, panie Raymond, jestem panu bardzo wdzięczny za to, ale smutek mój wcale się nie zmniejszył i owszem zwiększył się nawet, gdyż w ciągu tych dwóch godzin przybył mi nowy powód do zmartwienia, ale bądź pan spokojny, będę pamiętał o sobie i koledzy nie nie spostrzegą.  
— Mój Piotrze, powiem wam szczerą prawdę, wzbudziście we mnie sympatję prawdziwą — rzekł budowniczy — odwaga i skromność, jakich dalsze dowody dziś rano, zyskały wam całą moją życzliwość... Gdybym mógł być wam w czem pomocnym, licząc na mnie napewno.  
Potem nie zostawiając cieśli czasu na podziękowania, odwrócił się do kolegów jego i dodał:  
— A teraz do stołu, moi przyjaciele! Niech każdy siada, gdzie się zdarzy, ja rezerwuję tylko dwa miejsca honorowe. Sam z obowiązku muszę za-

jąc jedno z nich, ponieważ zastępuję pana Durand, przez którego jesteście zaproszeni, drugie należałoby się z prawa Janowi Remy, przezwanemu Gribouille, który dziś rano uwieńczył nasze dzieło, ale myślę, że Jan Remy odstąpi chętnie tego miejsca swemu szlachetnemu wybawcy, Piotrowi Landry'emu.  
— Nietylko, że mu odstępuję swego miejsca, — odpowiedział Gribouille, — ale gdyby nawet zażądał mojego życia, oddałbym mu z całego serca.  
— Brawo, Gribouille! — wykrzyknęli koledzy jednogłośnie. — Brawo!... to dobrze powiedziane!... Gribouille, dzielny z ciebie chłopak...  
Piotr Landry próbował wymówić się od tego zaszczytu. Wesóło a życzliwie nakazali mu milczeć, zaczęli w dziurce od tużurka kokardę w takiej samej wstążki, jak ta, która była przy bukietach i poprowadzili go triumfalnie do krzeselka naprzeciw tego, które miał zająć pan Raymond. W ten sposób znalazł się w pełnym świetle, wprost drzwi, prowadzących do głównego salonu. Opisujemy umyślnie te szczegóły, gdyż będą one miały swoje znaczenie.  
Wszyscy zasiedli.  
— Do broni, wiaral! — krzyknął pan Raymond, który wesóło z natury, pozwalał sobie często na trywialne choć niewinne żarty zresztą stosowane do towarzystwa, w jakim się znajdował.  
Trzech kelnerów w tejże chwili dało dowody swojej zręczności i żarliwości; poumieszczali oni przed każdym z uczestników po talerzu gorącego rosołu.  
Przez kilka minut nie słyszano nic więcej, jak tylko szcęk łyżek i sykanie tych, którzy się parzyli w pospiechu.  
Po tym szybkim wstępie ukazał się podczaszy z butelkami madery. Wszyscy podali swoje kieliszki z wyłączeniem Piotra Landry.  
— Nie piję — odpowiedział a będąc panu prosił, abyś był tyle uprzejmy i kazał mi podać karafkę wody.  
Słowa te zostały przyjęte ogólnem podziwieniem.  
— Wody! — krzyknęli koledzy — on chce wody!...  
— Zabiej ratafji.  
— Rosołu kaczego.  
— Na co u diabła może mu być woda potrzebna?...  
— To pewnie do umycia rąk, bo przecież wobec przyjaciół, nie sądzę, aby się dopuścił tej nieprzyzwoitości i chciał pić wodę.  
Jakiś głos zanucił zwrotkę znanej piosenki ludowej:  
„Wodopije źli ludzie są  
„dowodem tego potop!  
Pomimo to jeden z chłopców postawił przed Piotrem Landry żadaną karafkę a ten nie zwracając żadnej uwagi na wykrzykniki, wypił szklanekę tego płynu bez zapachu i koloru.  
Wszyscy jakby oszupieli na widok takiego zuchwałstwa.  
— Wypróżnił szklanekę — wykrzyknął stary podmistrz, którego czerwoną nos z rubinowemi centkami źle świadczył o jego wstrzemięźliwości.  
— I nie skrzywił się nawet, co jest dowodem, że to mu się często zdarza — dorzucił drugi.  
— Co to znaczy, Piotrze, czyś ty oszalał?...  
— A wiesz ty, że wodopij nigdy nie doczekał się późnej starości.  
— Woda zimna, widzisz mój kochany, to trucizna! Nie niema niebezpieczniejszego dla żołądka.  
— A bo to co innego, ino woda jest przyczyną wszystkich reumatyzmów, które trapią biedną ludzkość...  
— Powiedzcie nam raz przecie, Piotrze, czy to tak u upodobania, czy też za pokutę, za grzechy skazałeś się na taki ostry post!  
To pytanie postawione wyraźniej ucieczyło na chwilę złośliwe żarty i ironiczne rady, jakie padały jak grad na biednego cieśle.  
Pan Raymond skorzystał z chwili uciszenia się i zabrał głos.

— Ależ moi kochani — rzekł — po jakimś diabła mieszacie się w nieswoje sprawy? Czy każdy z nas nie jest panem swej woli? Co was obchodzi sposób postępowania waszego kolegi, jeżeli ono nie przynosi nikomu szkody? Jeżeli jego zwyczaje nie podobają się wam, on pewnie nie ma żadnego

### IWONICZ-ZDRÓJ

TANI SEZON OD 10. V. — 15. VI.  
ZŁ 153,— zyskał 3-tygodniowy  
Żądajcie prospektów.  
\* 9228

zamiaru wam ich narzucać. On pije wodę, bo tak mu się podoba. Wy pijecie wino, bo je wolicie, lecz każdego zostawcie w spokoju.

— Serdeczne dzięki, panie Raymond, żeś przyjął na siebie trud bronięcia mnie — odezwał się Piotr Landry. — Byłbym to sam zrobił, tem łatwiej, że napaści nie były złośliwe... Ja nie obwiniam nigdy nikogo. Nie pozwalam sobie nigdy monitorować i tych, dla których butelka jest celem życia i bogiem!... To do nich należy, to ich rzecz... Kiedy w niedzielę, lub w poniedziałek spotykam na mojej drodze kolegę chwającego się, zataczającego od muru do muru i walającego się po rynsztokach, wychodzącego z szynku, nie powiem, abym go chwalił, ale pozwalam mu przejść obok siebie, nie czyniąc żadnych uwag... Gdybym był na ich miejscu i robił tak jak oni, nie chciałbym, aby się kto nademną natrząsał... Wcale nie myślę uchodzić za krwawiciela wstrzemięźliwości... Lubitem niegdyś wino i pewnie piłem go tyle co inni. Pewnego pięknego poranku spostrzegłem się, że ono mi szkodzi i przestałem pić. Oto cała historia. Widzicie więc, że nie było warto zajmować się tak długą i drobną sprawą i zwracać na to uwagę... Teraz, jeżeli chcecie, pomówimy o czem innym, ale pozwólcie, że przedewszystkiem wychylę tę szklanekę wody z całego serca za zdrowie pana Raymond i wasze, moi przyjaciele.

To krótkie skromne przemówienie zamknęło usta szystercom.

Od chwili, jak Piotr Landry wytlumaczył powody swego „hydraulicznego“ zachowania i powiedział wyraźnie, że wino szkodzi jego zdrowiu, nie było już o czem mówić i z czego drwić. Zrozumeli to wszyscy, to też nastąpiła natychmiastowa reakcja i cieśle w doskonałej zgodzie wykrzyknęli:

— Niech żyje Piotr Landry, wodopij!

Od tej chwili i podczas całego bankietu nie przestały panować jedność i zgoda między kolegami. Wesółość panowała szczerą, a ojciec Dyzi tak uważny na siebie, że mimo wszystkich

**PASY TRANSMISYJNE**  
w znanych od 58 lat jakościach dostarcza  
**Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.**  
fabryka pasów i składnica artykułów techniczn.  
Kantaka 8/9 POZNAŃ telefon 30-22  
d 1003

kłopotów i trosk, które znamy i których jeszcze nie znamy, mógł ujść jeżeli nie za bardzo wesółego, to przynajmniej za bardzo miłego współbiedniaka.

Wypadek nieoczekiwany, a bardzo nieszczęśliwy zasępił koniec uczt tak dobrze rozpoczętej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Poniza bezrobotnego,  
kto, troszcząc się o ciało,  
nie dba o jego ducha**  
Wspierajcie T. G. L.  
kupujcie nalepki, składajcie ofiary  
na Dar Narodowy 3-go Maja.



# Chiński dramat miłości i zemsty

## Zdrada pięknej tancerki i tajemnica śmierci „białego lekarza“

Gdy bogaty kupiec Lihung przechodził przez ulice Szanghaju, znajomi rzucali mu pełne litości spojrzenia. Jego siwe włosy i zgarbione barki czyniły zeń staruszkę, gdy w rzeczywistości liczył tylko 40 lat.

**Złamała go tak 5-letnia żaloba po Tse, kochanej, niewiernej małżonce.**

Jej włosy przypominały płynne złoto, oczy — fiołki, pleć — śnieg. Była dzieckiem przelotnej miłości Europejczyka do tancerki chińskiej. Wychowała się w domu matki i została również tancerką kabaretową. Tam ujrzał ją Lihung i od pierwszego wejrzenia zakochał się. Po pewnym czasie bogaty kupiec wprowadził ją do swego domu, jako żonę. Tse była jego oczkiem w głowie. Każdy jej kaprys był natychmiast spełniany, a poza tem

**Lihung obsypywał ją drogiemi szatami i klejnotami.**

Pewnego dnia Tse zachorowała. Lihung wezwał białego lekarza, młodego Amerykanina, dr. Freda Watkinsa. Lihungowi zdawało się że lekarz dokonał cudu.

Po krótkim czasie Tse wróciła do zdrowia i znów jej srebrzysty głos rozlegał się po mieszkaniu ku radości jej małżonka.

Lekarz polecił przytem Chińczykowi, żeby zwracał większą uwagę na żonę. Powodem jej choroby było bowiem przedewszystkiem zdruznienie. Tse powinna więcej przebywać poza domem; rozrywki, składanie wizyt i wycieczki bardzo jej się przydadzą.

Lihung posłuchał tej rady. I rzeczywistość.

**Tse, tryskała zdrowiem i coraz lepiej wyglądała.**

Pewnego dnia do Lihunga podszedł na ulicy kulis i wręczył mu kartkę. Kupiec rozzerwał kopertę i przeczytał następujące słowa:

„Lihung, miej się na baczności!

**Żona zdradza cię z białym lekarzem“**

Liścik nie był podpisany.

Wiadomość ta spadła na Chińczyka jak grom z jasnego nieba. Nigdy nie przeszło mu na myśl, że jego kochana Tse potrafi się zdobyć na taką podłość. Postanowił jednak sprawdzić podaną wiadomość i zaczął śledzić żonę.

Ku wielkiej radości spostrzegł Lihung, że Tse rzadko wychodzi z domu, a jego szpiedzy donieśli mu, że z nikim nie spotyka się w mieście. Zaraz potem dowiedział się, że dr. Watkins opuścił Szanghaj i przeniósł się do Hongkong. To wszystko utwierdziło kupca w przekonaniu, że liścik przysłał mu jakiś wróg, który

**zazdrościł mu szczęśliwego pożycia małżeńskiego i pragnął je zburzyć.**

Pewnego pięknego wieczora Tse wyraziła chęć przejechania się po rzece. Gdy łódka znajdowała się już na środku rzeki, Lihung wyciągnął z kieszeni liścik i podał go żonie, dodając przytem:

— Tse, duszo moja, czy zawsze byłaś wierna?

Tse przeczytała liścik i podniosła się z godnością z miejsca.

— Więc ty w to wierzysz? — wyrzuciła z siebie oburzona. — Jestem tak niewinna, że „śmierć moja skradnie ci twarz“. Wyrzekłszy te słowa —

**Tse wpakowała sobie nóż w pierś i rzuciła się do wody.**

Nurty rzeczne pochłonęły swą ofiarę.

Od owej sceny minęło 5 lat. Lihung zestarzał się i przypominał raczej swój cień. Według chińskich wierzeń jeśli ktoś pu-

pełnia samobójstwo, na skutek czyjejś winy, wówczas samobójca kradnie winnemu „twarz“; to znaczy, że

**nie zazna on nigdy spokoju na ziemi,**

a dusza jego nigdy nie będzie wpuszczona do raju.

Lihung był wierzącym Chińczykiem i samobójstwo to przynębiło go podwójnie.



W ruinach starożytnego teatru Epiraura w Atenach odbyło się otwarcie międzynarodowego kongresu lekarzy. Za mównicę służył oltarz Hygieji, greckiej bogini zdrowia.

Po pierwsze, stracił kochaną żonę, a powtóre nigdy nie zazna spokoju, ani w życiu doczesnem, ani w pozagrobowym.

Władzom zakomunikował Lihung że żona padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku i utonęła.

Pewnego dnia, gdy oszołomiony przez opjum siedł Lihung przez pokój ukochanej żony.

pehnął małą porcelanową figurkę Buddy, stojącą na stole. Figurka upadła na podłogę i rozbiła się w drobne kawałki. Wśród odłamków porcelany Lihung spostrzegł coś białego. Była to jakaś zapisana kartka. Kupiec podniósł ją i zaczął gorączkowo czytać, gdyż poznał charakter Tse:

„Bogowie, bądźcie dla mnie łaskawii! Serce pcha mnie w objęcia białego. Fred, którego kocham, porzucił mnie. A z Lihungiem, którego nienawidzę i którym pogardzam, dłużej żyć nie mogę“.

Lihung nie dowierzał swym oczom. Kilka razy przeczytał kartkę. Wreszcie zrozumiał wszystko.

Tse zdradzała go. Samobójstwo zaś popełniła nie z jego winy, a

**wskutek tęsknoty za ukochanym.**

W ostatniej chwili przed śmiercią odegrała jeszcze komedię, chcąc na zawsze zranić serce zniechęconego męża.

Lihung nagle odmłodniał. Jego zgarbione barki znów się wyprostowały, oczy znów młodzieńczo zabłyśły, a na ustach zakwitł pierwszy od pięciu lat uśmiech. Więc jego dusza nie jest na wieki zgubiona. Może więc bez strachu umrzeć. Umrze, ale przedtem musi się jeszcze z kimś obliczyć.

Pewnego dnia dr. Watkins przybył do Szanghaju, wezwany do ciężko chorego pacjenta. Gdy opuszczał swe auto, podszedł do niego Lihung. W tej chwili

**rozległ się strzał i lekarz padł martwy na ziemię.**

Zanim policja zdążyła zaarrestować zabójcę, ten sam wymierzył sobie sprawiedliwość. Strzelił sobie w serce i na miejscu wyzionął ducha.

## „Bądź zawsze wyrozumiały dla żony“

Tablica życzeń, zawieszona na ścianie, powodem do rozwodu

Przed sądem paryskim rozegrała się niecodzienna sprawa rozwodowa, w której głównej rolę odegrały przykazania małżeńskie w liczbie dziesięciu, sformułowane przez żonę dla użytku męża.

Rzecz się miała tak. Mademoiselle Yvette poznała milego dżentelmana londyńskiego, Freda Turnera. Spodobali się sobie, po kilku tygodniach Turner oświadczył się Yvette, rodzice jej wyrazili zgodę na ślub obojga i tak oto młoda para osiadła w Paryżu na stałe pod wspólnym dachem.

Szczęście w zakątku nie trwało jednak długo. Charaktery i temperamenty małżonków różniły się zbyt bardzo. Po dwóch zaledwie miesiącach wspólnego pożycia stanęli małżonkowie Turner przed krótkimi sądownymi, prosząc o udzielenie rozwodu. Jako powód rozterki podał m. Turner fakt, iż żona jego ułożyła tablicę przykazań dla męża i przepisaną pięknie i czytelnie, oprawiła w ramki pod szkłem i zawiesiła na ścianie w miejscu widocznym dla wszystkich. Przykazania te m. Turner przyniósł ze sobą i pokazał sądowi jako corpus delicti.

Z wysokości fotelu sędziowskiego odczytane przykazania opiewały, jak następuje:

1. Bądź zawsze wyrozumiały dla żony; 2. Nie traktuj jej jako zabawki ani też jako mularz robocze; 3. Zostaw jej trochę

wolnego czasu; 4. Gdy wychodzisz, mów zawsze kiedy wrócisz; 5. Mów zawsze dokąd wychodzisz; 6. Jeśli ci się coś w moim postępowaniu nie podoba, nie krytykuj nigdy w obecności osób trzecich; 7. Mów mi zawsze po imieniu i nie wołaj nigdy „Hali!“, gdy chcesz coś odemnie, jestem bowiem twoją żoną i zasługuję na szacunek; 8. Nie mów nigdy źle o twoich przyjaciółach; 9. Dawaj mi zawsze trochę pieniędzy na drobne wydatki i nie żądaj, proszę, obrachunku; 10. Nie trzaskaj drzwiami, rozmów się raczej ze mną.

Odczytawszy z poważną miną listę o-

wych pobożnych życzeń, zapytał sędzia p. Yvette, co miała na myśli, wywieszając je na ścianie pod szkłem i w ramce. Zaploniona i zawstydzona, odrzekła p. Turner, iż nie przypuszczała nigdy, że skromne jej życzenia mogą tak dalece podrażnić ambicję męża, a właśnie przez wywieszenie ich na ścianie chciała załagodzić spory i stworzyć solidną podstawę dla zgody małżeńskiej. Widząc jednak, że małżonek odnosi się zdecydowanie wrogo do jej szczerej inicjatywy, p. Yvette rezygnuje ze wspólnego pożycia i gotowa jest powrócić do domu rodziców.

## Słynna lotniczka niemiecka Elli Beinhorn

zestrzelona za szpiegostwo?

Niedawno prasa całego świata zajmowała się niezwyklej sukcesami znanej niemieckiej lotniczki Elli Beinhorn. Jej powietrzne rajdy wzbudzały powszechny entuzjazm. Od pewnego czasu ucichły wszystkie wieści o Elli Beinhorn, obecnie natomiast krąży coraz uporczywiej pogłoska, pochodząca z wiarygodnych źródeł, że Elli Beinhorn została zestrzelona przez lotników niemieckich, jako podejrzana o szpiegostwo.

Poza uzdolnieniami aeronautycznymi słynęła Elli Beinhorn z zamiłowania do fotografii. Zdjęcia na ziemi i z powietrza z jej licznych eskapad miały wielkie walory nie tylko artystyczne ale i techniczne. Ostatnio władze niemieckie stwierdzić miały, że Elli Beinhorn okazuje specjalne zamiłowanie do zdjęć wybrzeży Niemiec, fortyfikacji wojskowych na wybrzeżu i innych obiektów, do których zasadniczo żaden fotograf nie ma dostępu. Fakt ten skłonił władze wojskowe Rzeszy do śledzenia słynnej lotniczki.

Przed paroma tygodniami Elli Beinhorn zapowiedziała lot do Sztokholmu. Po drodze samolot lotniczki widziany był nad okolicą Szczecina i Prusami Wschodnimi, przyczem obserwatorowie zauważyli, iż znowu celem tego przelotu było wykonywanie zdjęć. Na meldunek w tej sprawie, skierowany do stojącego w okolicy pułku lotniczego, wzbily się w obłoki samoloty pocigowe w liczbie pięciu i podały w ślad za Elli Beinhorn.

W kilkanaście minut po starcie eskadry pocigowej zauważono na horyzoncie niewielki punkt. Był to poszukiwany samolot Elli Beinhorn. Szybkie samoloty bojowe pokonały niebawem dzielący je od szpiega dystans. Gdy Elli Beinhorn zauważyła za sobą niemieckie samoloty, myślała pierwotnie, iż chodzi o akt uprzejmości ze strony kolegów wojskowych, lecz chęć okrazenia jej i skłonienia do powrotu zdradziły zamiary pocigu. Działo się to wszyst-

ko już na wodach Bałtyku w kierunku na Sztokholm. Wkońcu Elli Beinhorn zrozumiała, że koniec jej bliski. Rzykując wszystko, rozwinęła największą szybkość swego samolotu turystycznego i na chwilę mogło się zdawać, że ujdzie swym prześladowcom. Manewr ten się jednak nie udał. Zanim samolot Elli Beinhorn dotarł do wód szwedzkich, rozległ się grzechot karabinów maszynowych i stalowy płak, trafiony śmiertelnie spadł do morza.

Tak zakończyła swą karierę jedna z najdzielniejszych lotniczek niemieckich.



W Japonii ukazały się pierwsze oficjalne zdjęcia najmłodszego syna mikada, księcia Joshiomija.



Wojska abisyńskie ewakuują Adis - Abebę, udając się na północny wschód, aby w okolicznych górach zorganizować opór przeciw posuwaniu się Włochów.